

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 13 gr., CENA OGŁOSZEN: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagranicą o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 82187.

Polskie T-wo Gimnast. „Sokół” **Baczność Druhowie!** **Ostatnia Sobótka Karnawałowa**
odbędzie się w Niedzielę dn. 22 lutego 1925 r.
Początek o godz. 6-ej wiecz. Wstęp za rekomendacją członków.

Niezbędnym w każdym polskim domu jest

„BLUSZCZ”

najbardziej ulubione i najpoczytniejsze pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet, wychodzące regularnie co sobotę i obejmujące całokształt zainteresowań kobiety polskiej.

Obok bogatego działu społeczno-literackiego, bardzo obszernie traktowany dział praktyczny (życie kobiece w domu i świecie).

Stale dodatki tygodniowe:

- 1) Arkusz powieściowy formatu książki.
- 2) Cztery strony mód paryskich.
- 3) Arkusz wzorów robót ręcznych naturalnej wielkości do koplowania.
- 4) Tablice krojów.

Prenumerata miesięczna . zł 4,80
Numer pojedynczy . 1,40

Do nabycia w księgarniach i kioskach.

Redakcja i Administracja: WARSZAWA, Krakowskie Przedmieście (Plac Zamkowy) 90. Konto czekowe O.K.O. Nr. 8700.

TEATR WIELKI (W. Pohulanka).

We wtorek 24-go lutego

Pierwszy Występ znakomitej śpiewaczki Lidji LIPKOWSKIEJ

w operze Verdi'ego

„VIOLETTA”

Początek o g. 8-ej wiecz.

Bilety nabywać można w kasie zamawiań (Teatr Polski) od 11—1 i od 3—9 w.

W ostatnią sobotę karnawałową dn. 21. II b. r.

w połączonych salonach kasyna urzędniczego i „APOLLO”

przy ul. Dąbrowskiego 6 odbędzie się wielki

BAL URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Początek o godzinie 22.

Stroje wieczorowe.

REDUTA WYDZ. SZTUK PIĘKNYCH U. S. B.

Dzisiaj dn. 20. II 1925 r. Sala „APOLLO”.

Moc atrakcyjnych artystycznych. — Szczery humor i zabawa.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Ustawa o organizacji Najw. Władz Wojskowych w Komisji Sejmowej.

Sejmowa Komisja Wojskowa skończyła wczoraj rozprawę ogólną nad projektem ustawy o organizacji Najwyższych Władz Wojskowych. Poseł Miedziński postawił wniosek, aby sprawę Gen. Inspektora Armii załatwić drogą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej a Radą Obrony Państwa Ustawą Sejmową.

Za wnioskiem tym, który upadł, głosowali jedynie byli wojskowi, belwederczycy z Wyzwolenia Miedziński, Kościelkowski i Polakiewicz.

Obrazy komisji Oświatowej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Senackiej Komisji Oświatowej, na którym szereg senatorów odpowiadał na oświadczenia przedstawicieli Klubu Żydowskiego w sprawie rekomego upośledzenia żydów tak w dziedzinie szkolnictwa jak i innych. Po wyczerpaniu listy mówców zabral głos senator Kalinowski (Wyzwolenie), biorąc b. gorąco w obronę żydów i oświadczył, że ich neutralność jest objawem, który się da psychologicznie usprawiedliwić.

Masy żydowskie bronią przede wszystkim swego codziennego bytu i jak się wyraził „swojej skóry”, a polityka mało się zajmują. Senator Kalinowski broniąc żydów wygłosił oskarżenie przeciwko większości społeczeństwa polskiego zarzucając mu, że było neutralne zarówno wtedy, gdy P. P. S. rozwinęło sztandar niepodległości jak

i wówczas, gdy przed uawą bolszewicką cały szereg ludzi wyjechał do Poznania zamierzając założyć Rzeczpospolitą Poznańską. Oświadczył w końcu, że amnestja za tę neutralność powinna być zarówno dla żydów jak i dla Polaków.

Senator Brande (K. Ż.) oświadczył że takiej obrony wcale sobie nie życzy. Żydzi neutralność uważają za swój program i o amnestję upominać się nie będą.

Stanowisko zajęte przez Senatora Kalinowskiego wywołało powszechne oburzenie wśród polskich stronnictw. Z miejsca zaprotestował przeciwko jego słowom senator Sיעiński.

Wobec przemówienia senatora Kalinowskiego, senatorowie stronnictw: Zw. Lud. Nar., Chł. D., Chr. Nar. i Piasta ogłaszają następującą deklarację: Protestujemy przeciwko porównywaniu programu neutralności żydowskiej w stosunku do narodu polskiego, z zachowaniem się Polaków, którzy w krytycznych momentach mogli się różnić w poglądach na taktykę i środki działania w celu osiągnięcia niepodległości lub obrony Państwa Polskiego lecz nigdy nie byli neutralniemi względem idei niepodległości i całości Państwa Polskiego i ideałom tym byli przez cały czas niewoli, niejednokrotnie składając dla tego wzniosłego celu ofiarę z krwi i mienia.

Budżet poczt i telegrafów.

Podkomisja gospodarcza Sejmowej komisji budżetowej rozpatrywała 19 b. m. w drugim czytaniu projekt generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Referent Koszydański zaproponował podwyższenie budżetu na budowę nowych budynków pocztowych oraz nowych sieci telegraficznych, o 80 milionów złotych, w 8 równych ratach przez 8 lat. Na pokrycie tych wydatków proponuje podwyższenie opłat telegraficznych z 8 groszy na 10 gr. za słowo oraz podwyższenie dodatkowych należności pocztowych. Wnioski referenta uchwalono.

Ustawa o pożyczce dolarowej.

Wczoraj m. minister skarbu wniósł do łaski marszałkowskiej ustawę o wypuszczeniu pożyczki zagranicznej w dolarach amerykańskich. Przejęcie ustawy tej przez Sejm, ma na celu zatwierdzenie zawartej przez posła polskiego w Waszyngtonie umowy z grupą bankierów amerykańskich i upoważnienie rządu do wypuszczenia obligacji, oraz do sposobu użycia wpływu pożyczki.

Najważniejsze postanowienie pożyczki określa, że uzyskany z pożyczki kapitał zostanie użyty do wysokości 86 milionów złotych na budowę państwowej linii kolejowej Galaty—Wieluń—Podzamcze, oraz na budowę linii kolejowych, mających na celu skrócenie połączeń kolejowych z wybrzeżem morskim.

W resztującej zaś części, na utworzenie państwowego funduszu gospodarczego, jako źródła kredytu dla rolnictwa, przemysłu, handlu i inwestycji komunalnych, na warunkach dochodowości, nie niższych niż koszt oprocentowania i amortyzacji pożyczki.

Splata sum kapitałowych i odsetków od obligacji będzie zabezpieczona dochodami z kolei i akcyzy cukrowej, ewentualnie także i dochodami przeznaczonymi na cele powyższe przez ministerstwo skarbu.

10-ta Loteria Państwowa. 7-ty dzień ciągnięcia.

Główne wygrane:

Złp. 10.000 — Nr. 842.
„ 5.000 — „ 87361.
„ 3.000 — „ 40069.
„ 1.000 — „ 670, 42945.
„ 500 — „ 11554, 28485, 89999.
„ 250 — „ 1411, 20049, 29568, 39159, 45178.

Ojciec święty do Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 19. II. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następującą depeszę od Ojca Sw. z Rzymu. „Do głębi wzruszeni płacem, jakie Wasza Ekszellenca zechciała do nas wystosować w swoim imieniu oraz w imieniu całej Polski, serdecznie dziękujemy

Waszej Ekszellencji, za ten dowód synowskiego przywiązania i pragnienia z kolei wyrazić z naszej strony gorące życzenia osobistego szczęścia dla Waszej Ekszellencji oraz coraz większej pomysłowości dla waszego szlachetnego a tak bardzo drogiego nam kraju.

Niema winowajców.

GDANSK. (Pat.) Senat gdański zawiadomił generalnego Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej, że miejscowej policji nie udało się odnaleźć winnych zamalowania polskich skrzynek pocztowych. Co do urzędnika senatu Wilkego, na

którego wskazał generalny Komisarz Rzeczypospolitej Polskiej jako na winnego, to senat tłumaczy, że był on pijany, a dokonane przez niego uszkodzenia były nieznaczne.

Dyplomatyczne przyjęcia.

LONDYN, 19. II. (Pat.) Poż. Skirmunt podejmował w dniu wczorajszym obiadem zastawionym

na 24 osoby ministra spraw zagranicznych Anglii Austina Chamberlaina wraz z małżonką. Wśród

biesiadników znajdowali się pp. Paderewscy, ambasador francuski w Londynie z małżonką, wielki ochmistrz dworu Kromer z małżonką, oraz minister Szwecji. Po obiedzie w salonach poselstwa odbyło się przyjęcie na 150 osób ze świata dyplomatycznego, politycznego i towarzyskiego.

Sejm i Rząd.

25 milionów na budowie szkolne.

W budżetowej podkomisji politycznej przy rozważaniu budżetu min. oświaty zgodnie z wnioskiem ref. p. Rymara wstawiono nową pozycję 25 milionów na budowie szkolne.

Kredyty budowlane zostały zwiększone między innymi, na szkoły średnie w Świecianach o 65 000, w Lidzie o 28 000; na szkoły zawodowe: w Wilnie (szkoła techniczna) o 100 000 zł.

Konkordat w Radzie Ministrów.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 18 b. m. zatwierdziła konkordat zawarty pomiędzy Stołeczną Świętą a Rzeczpospolitą Polską i uchwaliła przedstawić go sejmowi do ratyfikacji.

Życie ekonomiczne

G I E Z D A .

WARSZAWA, 19. II. (Pat.) — Dolar 5,18¹/₂ — 5,18, sprzedaż — 5,19¹/₂, kupno — 5,16¹/₂, funty angielskie 24 72¹/₂, sprzedaż — 24,79, kupno — 24,66, Londyn — jak gotówka, Nowy York 5,18¹/₂ — 5,18 — 5,18 i pół, sprzedaż — 5,20, kupno — 5,17, Paryż 27,15, sprzedaż — 27,22, kupno — 27,08, Praga 15,41, sprzedaż — 15,43, kupno 15,38, Szwajcaria 99,85, sprzedaż — 100,10, kupno — 99,60, Wiedeń 7,81, sprzedaż — 7,88, kupno — 7,29, Włochy 21,26, sprzedaż — 21,81, kupno — 21,21. Pożyczka złota 8,10, pożyczka dolarowa — 8,85, pożyczka kolejowa 8,80 — 9,00, pożyczka konwersyjna 5,50 — 5,45, Belgja 26,48, sprzedaż 26,50, kupno 26,37, Holandia 208,65, sprzedaż 209,15.

Bal Kupców.

Dnia 20 lutego r. b. o g. 10-ej w. w salonach hotelu St. GEORGE'A odbędzie się doroczny

BAL

organizowany przez Zarząd Stow. Kupców i przemysłowców Chrześcijańskich Wilna. Dochód przeznaczony na Szkołę Handlową. Obfitość atrakcyjnych balowych, oraz dobrowolne dwa zespoły muzyczne pod batutą p. M. Salnickiego, wpłyną niewątpliwie na powodzenie tej miłej i pożytecznej imprezy. Pozostałe bilety nabywać można w biurze Zarządu, Biskupia 12 (firma Pac) i Jagiellońska 10 (biuro Pacific)

D-rzy Bujański, Oblezierski i Waszkiewicz lekują podożnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym. 1—49 ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Polski sklep wędlin, masła i serów

— przy ul. Wileńskiej Nr. 7, — nowo-otwarty

poleca się względem Szanownej Klienteli. 0

Ku normalnym zagadnieniom.

Warszawa, 14 lutego. Gdyby kto chciał scharakteryzować to obecnie rozgrywających się wydarzeń, ten musiałby przyznać, iż ponad wszystkim zaczyna górować zagadnienie gospodarcze. Nie jesteśmy do nich nie stety przyzwyczajeni, nie wychowywano naszego pokolenia w zainteresowaniu do tych problemów, przesyłaliśmy wszyscy tak niedawno wydarzenia o nieproporcjonalnie wielkiej doniosłości dla kształtowania się losów świata, wskutek czego może zbyt wiele dokonywanych przez nas dzieł nie jest należyte docenianych i zaciera wo, górze znaczenie drobnych pozorów, a wątków przyczytków lub nawet podetaw wielkich prac i dzieł.

W życiu politycznym zapanał silny marazm. Czy można utrzymywać, że samo życie zamarło? Bynajmniej. Zewnętrznie zagadnienia wysuwają ono bardzo dużo, a wewnątrz stosunki pomiędzy poszczególnymi partiami układają się również w sposób, któryby mógł wzbudzić niemałe zainteresowanie. Ale to wszystko przesunęło się na plan dalszy.

Czy nie wyczuwacie, że większe zainteresowanie budzi poczyna teraz kwestja, jak zostanie zużytkowana pożyczka amerykańska, jakie są jej szczegóły, czy wyszliśmy na niej dobrze, czy znacznie się zwiększy emisja banknotów przez Bank Polski, czy to oddziaływa na poprawę stopy kredytowej, czy ożywi ruch budowlany?..

Albo inny objaw. Radosny wzrost naszych zainteresowań sprawami morskimi. Nie ma dzisiaj kierunku politycznego, któryby nie doceniał dostatecznie znaczenia dla nas dostępu do morza. Ostatnia kampanja o Gdańsk, raczej o poczęt naszą w porcie dała znakomite świadectwo, że wszystkie stronnictwa polskie dobrze się orientują w wartości Gdańska dla kraju i w konieczności rozwiązania problemu dostępu Polski do morza. Tego dawniej niestety nie było. Są jeno różne metody działania.

Dlatego realną konsekwencją wzrostu zainteresowań jest wzmoczenie się usiłowań zbudowania własnej floty handlowej, są już pewne konkretne plany, podjęto pewną akcję praktyczną, gdy dotąd wszystko obracało się jedynie w ramach pożądań idealistycznych i pragnień.

Albo wreszcie jeszcze inny przykład. Oto kwestja emigracji. Nadmiar ludzi w Polsce istniał od dawna. Przed wojną z ziem naszych emigrowało blisko ćwierć miliona głów rocznie. Stan taki niestety nie uległ zmianie nawet po odzyskaniu niepodległości. Stany Zjednoczone, prowadzące politykę systematycznego asymilowania żywołów napływowych, zamknęły granicę dla przybyszów nowych. Mogły grać w tej decyzji rolę względy polityczne i obawy Japończyków, ale nie mniej była w niej chęć szybszego asymilowania przybyszów przez niedopuszczenie nowych sił ożywych dla wychodźstwa. Wobec prądów, panujących i górujących dzisiaj wśród wychodźstwa w Ameryce, liczyć się należy stanowczą z stratą dla państwa i narodu większości wychodźców. I gdy zamknęły się możliwości wyjazdu do Stanów,

popłynęła fala uchodźcza do Francji, która w przeciągu niespełna czterech lat osiągnęła tam ponad pół miliona dusz, i ta fala stanęła oko w oko z temsamem niebezpieczeństwem, które pochłonęło wychodźstwo amerykańskie, z niebezpieczeństwem wynarodowienia.

Co się okazuje? Wymieniliśmy kilka zagadnień, które narzucają same przez się jako najjaskrawsze. Zapytajmy się teraz, czy rząd, czy społeczeństwo posiadają w tych rzeczach jakikolwiek plan polityczny, jakikolwiek plan działania?

Odpowiedź musi wypaść negatywnie. Uwaga powszechna tak była zajęta zagadnieniami politycznymi, że na orientowanie się w tych zagadnieniach, na opracowanie programu jeszcześmy się nie zdobyli. Nie znaczy to wcale, byśmy nie doceniali tych zjawisk. Nie mieliśmy czasu, może i siły na ich regulowanie.

A oto teraz stają one wszystkie na wokandy naszego życia publicznego. Stają tak mocno, że zaczynamy o nich mówić, dyskutować, szukać dróg, realizować zamysły, wyzyskiwać organizacje państwową do ich rozwiązania.

Najklasyczej to się uwydatnia na terenie parlamentarnym. Powstały osobne komisje senacka i sejmowa, poświęcone sprawom emigracyjnym, ożywiły się prace komisji morskiej, a jednocześnie w społeczeństwie samem coraz częściej mówi się i działa w kierunku rozwiązania tych zagadnień.

Są to wszystkie oznaki męźnienia społeczeństwa i państwa. Dowodzą one rozwoju narodowego i państwowego. Objawy ogarniania przez naród i państwo wszystkich zagadnień życia, które dzisiaj nawet leżą jeszcze odległymi. Świadectwem normowania się, ustalania, pogłębiania naszego życia społecznego.

Mimoходом przychodzą mi na myśl słowa Dmowskiego. W tydzień po przyjeździe jego do Polski, a było to tuż po wyprawie kijowskiej, w maju 1920-go roku, miałem sposobność rozmawiać z nim o wrażeniach, które wyniósł z rozmów i obserwacji. Na zapytanie, co on uważa za najdonioślejsze dla kraju, Dmowski odparł bez wahania:

— Trzeba, by wszystkie ugory były zasiane, by wszystkie kominy dymyły, trzeba by wszystkie ręce pracowały...

W tych symbolicznych słowach mieści się cały program odrodzenia Polski i zdobycia przez nią tego stanowiska mocarstwa, na jakie nas stać i jakie się nam ze względu na nasze siły należy.

Tyle mamy bogactw naturalnych, tyle sił do pracy, że stanowimy dla niejednego narodu przedmiot zazdrości. Rosel Wierzbicki w tych dniach wywodził, że po kilkudziesięciu latach przy naszej sile rozrodzonej, o ile zużytkujemy dobrze nasz materiał ludzki, możemy liczebnością dorównać Niemcom.

Trzeba jeno, by wszystkie ugory były zasiane, by wszystkie kominy dymyły, by wszystkie ręce pracowały...

Zdaje się, że na tę drogę wkroczyliśmy...

Hier. Wiers.

Koncert Paderewskiego.

LONDYN. Koncert Paderewskiego zamienił się w wielką manifestację na cześć Polski i Paderewskiego.

Podczas przerwy, na zaproszenie królowej, poseł polski Skirmunt, wprowadził Paderewskiego do loży królewskiej.

Na zapytanie królowej, co go skłoniło do tak pięknej ofiary, jak

Ambasada włoska w Warszawie

RZYM. (Pat). „Tribuna“ podaje wiadomość, iż poselstwo włoskie w Warszawie będzie niebawem przemianowane na ambasadę.

Zjazd w Rewlu.

REWEL, 19.II. Prezydent Czako w dniu 23 b. m. przyjeżdża na 3 dni do Rewla w towarzystwie min. spr. zagr. i wojskow.

ofiarowanie całego obrymego dochodu z pięciu koncertów swoich na rzecz angielskich inwalidów wojennych, Paderewski odpowiedział: „Jest to spłata długu wdzięczności za krew, przelaną przez Anglię w wojnie, która dała Polsce niepodległość“.

Tegoż dnia aeroplanem z H-I singforsu przybędzie sekretarz Liggi Narodów Droumonde ze swoją świtą.

Bojkot sowietów.

WASZYNGTON, (Pat). Prezydent Coolidge oświadczył, że pogłoski, jakoby Ameryka zamierzała w najbliższym czasie uznać sowie-ty, nie mają uzasadnienia i dotąd

nie ma najmniejszych oznak, aby Ameryka poczyniła kroki w tym kierunku. Ustąpienie sekretarza stanu Hughesa nie zmieniło w niczem polityki amerykańskiej.

Na Bałkanach.

SOFJA, 19.II. Komunistyczny poseł, Teodor Plaskirow został wczoraj o godz. 9 wiecz. zamordowany szef policji Filipopolu Li-

kemanow i jego towarzyszy. Sprawcy drugiego mordu również zbiegli. Drugiego morderstwa przypuszczalnie dopuścili się komuniści.

Zamieszki w Rydze.

RYGA, 19.II. Z powodu niedzielnego strajku przedwyborczego na ulicach Rygi, skutkiem których zabity został robotnik Musak, soc. dem. wnieśli nagłą interpelację do Sejmu. Po przemówieniach

przedstawicieli stronnictw i wyjaśnieniach min. spr. wew. Łajminsa, sejm większością 47 głosów przeciw 38, uchwalił wotum zaufania dla Rządu.

Choroba króla angielskiego.

BERLIN, 19.II. (Pat). Według doniesień dzienników z Londynu stan zdrowia króla pogorszył się. Król oprócz bronehitu ma i zapa-

lenie płuc. Księżę Walji, który bawi obecnie w Szkocji na polowaniu został wezwany telegraficznie do powrotu.

Przegląd prasy.

(Objawy włosenne. — Antena czy kantyna? — Kasy chorych. — Reforma rolna).

Włosna idzie! Jak donosi „Siegodnia“ w okolicach Dżwiny Zachodniej od kilku dni zauważono „oblot pszczoł“, co zwykle miało tam miejsce pomiędzy 26.III a 10.IV. Na ulicach większych miast, np. Wilna, chłopczki sprzedają na ulicy gumowe figielki, które pociągane za noski, kwiczą i piszcza. Pociągnął też ktoś za noski wywołeniowy „Kurjer Wileński“, a ten kwiknął przezżłiwie poematem „Cud Wisły“, napisanym z racji pobytu gen. Hallera w Wilnie, a dedykowanym „Gospodarom bału — ku czci Błękitnego Generała — na pamiątkę“. Jest to coś tak bezgranicznie głupiego, że żadne przyzwyczajenie nie umieszciloby podobnych „andronów“ na swoich szpaltach — ale dla „Kur. Wil.“ wszystko, co zohydza niemiastny obóz narodowy, jest arcydziełem!

„Tu się Haller odwrócił i do króla rzecze: („Pilsudskiego!“ a jakże! Cóż tu wojsko poradzi, śmiertelny Nikt nas tu nie obroni, chyba Ten nad nami, Kaźmierzowska ich królu przezegnaj koroną. A ja Wisłę pokropię wodą poświęconą. I wyjąwszy kropidło pocał Wisłę kropidłem, Aż tu zaraz okrzyk pocęły się topie I bolszewickie wojsko, co w okretach było Do ostatniej się nogi w Wisłę potopilo. A ze tego nie pojma żadne ludzkie zmysły... Uca księża w kościele, ze to był... Cud Wisły“.

Ten mały urywek wystarezy chyba do nabrania przekonania o poziomie umysłowym autora, wartości poezji i gustach redakcji „Kur. Wil.“.

Możnaby je postawić na jednej linii z opisywanym przez „Iskrę“ sosnowiecką wypadkiem.

„Rzecz działa się w jednym z miasteczek, sąsiadujących z naszym powiatem. Starszy przodownik policji otrzymał papier z komendy okręgowej, polecający przeprowadzić mu dochodzenie śledcze, czy przemysłowiec Y posiada pozwolenie na urządzenie anteny.

„Kl djabel antena?“ — pomyślał skonfundowany funkcjonariusz który niewiele wiedział i niewiele słyszał o najnowszych zdobyczach radiotelefonji. Od czego jednak jest domysłność ludzka:

— To napewno o kantynę chodzi! — i rad wielce z inwencji, poprawił błąd maszynistki, dopisując literę „k“ wszędzie, gdzie było potrzeba.

Tak zmienione na piśmie polecenie wydał swemu pomocnikowi, który ruszył z papierem na miejsce, rzecz zbadał gruntownie, poczem na oryginalne dokumentu własnoręcznie dopisał:

„Pozwolenie na kantynę przemysłowiec Y posiada, ale dochodzenie stwierdziło, że prowadzi potajemny wyszynk trunków“.

Wezorał podawaliśmy wiadomość o gospodarce Kasy Chorych w Wilnie. Na jej conto można jeszcze to dodać, że poziomem swoim nie wiele się różni od innych „Chorych Kas“ w miastach Rzeczypospolitej, wywołując ogólne domaganie się guntownej reformy w tej spuściźnie po rządach tow. Moraczewskiego. Skandaliczne epizody powtarza cała prasa polska. Lekarze polacy ogólnie je potępiają. A projekt sanacji uwiął w ministerjum, zawdzięczając pewnie troskliwym wpływom jakiego Thugutta czy Diamanda.

O warszawskiej Kasie Chorych pisze „Gazeta Warsz.“.

„Na co idą pieniądze Kasy Chorych

Jak wiadomo fatalna gospodarka kas chorych, które przez karygodne niedopatrzanie sejm podągnęły do opłat także inteligencję, nie mogąc w żaden sposób korzystać z jej świadczeń, doprowadziła do tego, że kasy chorych zamiast być pożyteczną instytucją dla warstw, które na opiekę lekarską indywidualną pozwolić sobie nie mogą, stały się poprostu pompą ssącą bardzo poważne opłaty miesięczne, z których inteligent absolutnie żadnej nie ma korzystać, a które stanowią dla nieraz poważną lukę w budżecie.

Niech ten inteligent dowle się, że kasa chorych w Warszawie tak bardzo pieniędzy nie potrzebuje, ani wie nawet, na co należy składki z krwawej pracy idące przeznaczyc, skoro wczoraj w hotelu Europe skim przy sposobności jakiegoś zjazdu kasa urządziła kosztowny bankiet na 40 osób; uczestnicy za bankiet ten nie placili, ciekawa rzecz, czy z tego powodu kasa chorych należy nową jakąś opłatą dla pokrycia kosztów tego bankietu?“

„Reforma rolna“ i „konkordat“, to dwa fakty, które już dzisiaj wywołują poruszenie w sferach polskich. Wezorał podawaliśmy opinie prezesa Zw. Lud. Nar. pos. Głabińskiego, dzisiaj chcemy przytoczyć z „Warszawianki“ głos pos. Strońskiego, członka Klubu Chrześc. Narod.

Wedle przedłożenia 1928 r. właściciel ziemski miał zapewnioną nie naruszalność obszaru 340 lub 400 ha, a przy uprzemysłowieniu do 1.120 ha, a teraz wszystko ponad 60 ha lub 180 ha jest niepewne i zależy od uznania swobodnego dwu Ministrów lub Rady Ministrów, bez odwołania, co daje władzy wykonawczej wobec ogółu właścicieli i wobec poszczególnych właścicieli niepomierną dowolność wszelkiego nacisku.

Natomiast nie daje obecny pomysł głównej dla gospodarstwa ogólnopolskiego korzyści: poczucia pewności, które zachęca do wkładów, wzmagają wytwórczość, ożywia zaufanie wewnętrzne i zewnętrzne.

I z tego stanowiska, które niewątpliwie i w Rządzie obecnym znajdzie zrozumienie, będzie musiało być zbadane, obok wielu innych budzących wątpliwości, także to doniosłe nowe ujęcie sprawy“.

Przyjmuje się robota nowych — i nadrabianie pończoch w „DOMU DZIECIĄTKA JEZUS“ przy ulicy Subocz Nr. 16

Polska pielgrzymka jubileuszowa do Rzymu.

Komitet wykonawczy polskiej pielgrzymki do Rzymu jest w możności podać do wiadomości interesowanych, że sprawa pielgrzymki została pomyślnie załatwiona.

Pielgrzymki odbywać się będą grupami po 450 osób, w odcępach 8 dniowych. Wyjazd pierwszej grupy nastąpi 27 kwietnia. Każda z grup pojedzie na tych samych warunkach i każda będzie na audjencji u Ojca św. W drodze do Rzymu wypadnie nocleg w hotelach w Wenecji, z powrotem we Florencji z pobytom po 24 godzin, a nadto w Padwie i Wiedniu po 7 godzin. Przez cały czas podróży otrzyma każdy pełne utrzymanie.

Pobyt w Rzymie trwać będzie 8 dni, mieszkanie i utrzymanie w hotelach, częściowe zwiedzanie miasta w autach osobowych.

Z Rzymu o ile tylko okoliczności pozwolą, wspólna wycieczka koleją do Monte Casino dla zwiedzenia starego, sławnego Opactwa Benedyktynów.

Ponieważ Komitet ze względu na krótki odcęp między terminami wyjazdu nie jest w stanie sam prowadzić dalszych grup pielgrzymów, wszedł w porozumienie z Biurem podróży „Italia“ w Warszawie, które prowadzi dalsze grupy, z tym samym co i Komitet programem Ci zatem, którzy mają zamiar jechać później, lub którzy się nie zmieszczą w pierwszych grupach, mogą się zgłosić do Biura „Italia“.

Koszta pozostają niezmiennione, a więc I kl. 780 zł., II kl. 600 zł., III kl. 420 zł.

Na liczne prośby, przedłuża się termin wpłacenia pieniędzy do 10 marca b. r. do Banku gospodarstwa krajowego w Przemysiu przekazem lub przez P. K. O. na numer konta 149 546 na rachunek tegoż banku. Oprócz dokładnego i wyraźnego adresu wysyłającego pieniędzy, należy wyraźnie zaznaczyć „na pielgrzymkę“.

Pasporty.

Pasport ulgowy w cenie 20 zł. na pielgrzymkę, można otrzymać tylko na podstawie legitymacji Komitetu wykonawczego w Przemysiu. Pasporty wydaje starostwo miejsca zamieszkania, w Warszawie Komisariat Rządu.

Do podania o pasport zagraniiczny należy dołączyć:

1) legitymację Komitetu wykonawczego, którą otrzyma każdy, kto wpłacił pieniądze;

2) świadectwo kwalifikacyjne z policji odnośnej gminy;

3) dwie fotografie małego formatu nie nalepione na karton z ostatniego czasu, bez nakrycia głowy;

4) mężczyźni w wieku poborowym lub wojskowi mają przedłożyć oprócz tego pozwolenie odnośnej władzy wojskowej.

O poświadczenia pod Nr. 2, 3, 4, należy się starać z góry.

O wizy pasportów stara się Komitet, w tym celu winien każdy po uzyskaniu pasportu odeśłać tenże zaraz listem poleconym pod adresem: Biuro podróży „Italia“, Warszawa, Marszałkowska 187.

Pasport opatrzone wizami otrzyma każdy z powrotem w poejażu.

Terminy wyjazdu pielgrzymek: 27 kwietnia, 4 maja (Góra Śląsk), 11 maja, 18 maja, 25 maja. Komitet otrzymał taki skład pociągów, że liczba miejsc I i II klasy musi być w pociągu ograniczona. Lecz to nie wyklucza, iż ten kto opłacił klasę wyższą, a będzie zmuszony jechać III klasą, może w drodze i w Rzymie korzystać z mieszkania i utrzymania odnośnej klasy wyższej. W takim wypadku Komitet różnicę ceny biletu zwróci. Kto się na tę zmianę godzi, musi z góry o tem Komitetowi uwiadomić

Ks. Tomaka.

Bracia CHOMICZ

WARSZAWA, ul. Zgoda Nr. 8

polecają wypróbowanej jakości

NASIONA

Zakład ogrodn. 4 mod. złote, 2 dyplomy

Cennik na żądanie. Firma egz. od 1909 r.

KONKORDAT

zawarty między Stolicą Świętą a Rzeczpospolitą Polską.

W imię Przenajświętszej i Niepodzielnej Trójcy.

Jego Świątobliwość, Papież Pius XI i Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Wojciechowski.

Pragnąc określić stanowisko Kościoła Katolickiego w Polsce i ustalić zasady, które w godny i trwały sposób kierować będą sprawami kościelnymi na ziemiach Rzeczypospolitej, postanowili zawrzeć Konkordat.

Wobec czego, Jego Świątobliwość Papież Pius XI i Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski zamianowali swymi pełnomocnikami,

Ojciec Święty: Jego Eminencję, najczcigodniejszego kardynała Piotra Gasparri, Święgo Sekretarza Stanu.

Prezydent Rzeczypospolitej: Jego Ekscelencję Władysława Skrzyńskiego, Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Świętej.

Profesora Stanisława Grabskiego, Posła na Sejm polski, byłego Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Powyżsi pełnomocnicy, po wymianie swych pełnomocnictw, powzięli postanowienie na następujące, do których Wysokie Układające się strony zobowiązują się stosować.

Artykuł I.

Kościół katolicki, bez różnicy obrządków, korzystać będzie w Rzeczypospolitej Polskiej z pełnej wolności. Państwo zapewni kościółowi swobodne wykonywanie jego władzy duchownej i jego jurysdykcji, jak również swobodną administrację i zarząd sprawami jego i majątkiem, zgodnie z prawami bożemi i prawem kanonicznym.

Artykuł II.

Biskupi, duchowieństwo i wierni będą swobodnie i bezpośrednio znosić się ze Stolicą Świętą. W wykonywaniu swych funkcji biskupi swobodnie i bezpośrednio znosić się będą ze swym duchowieństwem i swymi wiernymi, oraz ogłaszać swe zlecenia, nakazy i listy pasterskie.

Artykuł III.

Dla utrzymania przyjszych stosunków pomiędzy Stolicą Świętą a Rzeczpospolitą Polską w Polsce rezydować będzie Nuncjusz Apostolski, zaś przy Stolicy tej — ambasador Rzplitej. Uprawnienia Nuncjusza Apostolskiego w Polsce rozciągać się będą na terytorjum wolnego miasta Gdańska.

Artykuł IV.

Władze cywilne dawać będą swą pomoc przy wykonaniu postanowień i dekretów kościelnych: a) w razie destytucji duchownego, pozbawienia go beneficjum kościelnego, po ogłoszeniu dekretu kanonicznego o wspomnianej destytucji lub pozbawieniu, oraz w razie zakazu noszenia sukni duchownej; b) w razie poboru taks lub prestatcji, przeznaczonych na cele kościelne, a przewidzianych przez prawo państwowe; c) w wszystkich innych wypadkach przewidzianych przez prawo obowiązujące.

Artykuł V.

Duchowni przy wykonywaniu swych urzędów używać będą szczególnej opieki prawnej. Na równi z urzędnikami państwowymi korzystać oni będą z prawa zwolnienia od zajęcia sądowego części swych uposażeń. Duchowni, którzy otrzymali święcenia, zakonnicy, którzy złożyli śluby, uczniowie seminarjów i nowicjusze, którzy wstąpili do seminarjów lub nowicjatu przed wypowiedzeniem wojny, będą zwolnieni ze służby wojskowej z wyjątkiem ze spólnego ruszenia. W tym ostatnim wypadku księża systematyzowani wykonywać będą w wojsku swój urząd kapłański, tak jednak, aby na tem nie ucierpiało dobro parafji, zaś inni członkowie duchowieństwa będą powołani do służby sanitarnej. Duchowni będą zwolnieni z czynności obywatelskich, niezgodnych z powołaniem kapłańskim, jako to: sędziów przysięgłych, członków trybunału i t. d.

Artykuł VI.

Nienaruszalność kościołów, kaplic i ementarzy jest zapewniona, tak jednak, aby z tego powodu nie ucierpiało bezpieczeństwo publiczne.

Artykuł VII.

Wojska Rzplitej korzystać będą z wszelkich wyróżnień, jakich Stolica Święta udzieli wojskom, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego. W szczególności kapelani posiadają będą prawa proboszczowskie w stosunku do wojskowych i do ich rodzin i wykonywać będą czynności swego urzędu kościelnego pod jurysdykcją biskupa polowego, który będzie miał prawo ich wyboru. Stolica Święta przyzwala, aby duchowieństwo to w sprawach dotyczących jego służby wojskowej podlegało władzom wojskowym.

Artykuł VIII.

W niedziele i w dzień święta Trzeciego Maja księża odprawiający nabożeństwa, odmawiać będą modlitwę liturgiczną za pomysłność Rzeczypospolitej Polskiej i jej Prezydenta.

Artykuł IX.

Żadna część Rzeczypospolitej polskiej nie będzie zależała od biskupa, którego si dzia znajdowałyby się poza granicami Państwa Polskiego. Hierarchja katolicka w Rzeczypospolitej polskiej będzie zorganizowana jak następuje:

A. Obrządek łaciński.

I) Prowincja kościelna gnieźnieńsko-poznańska.

Arcebiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie, diecezja chełmińska i włocławska;

II) Prowincja kościelna warszawska:

Arcebiskupstwo warszawskie, diecezje płocka, sandomierska, lubelska, podlaska i łódzka.

III) Prowincja kościelna wileńska.

Arcebiskupstwo wileńskie, diecezje łomżyńska i pińska.

IV) Prowincja kościelna lwowska:

Arcebiskupstwo lwowskie, diecezje przemyska i łucka.

V) Prowincja kościelna krakowska:

Arcebiskupstwo krakowskie, diecezje kielecka, tarnowska, częstochowska i śląska.

B. Obrządek grecko-ruski.

Prowincja kościelna lwowska:

Arcebiskupstwo lwowskie, diecezje przemyska i stanisławowska.

C. Obrządek ormiański.

Arcebiskupstwo lwowskie.

Stolica Święta, nie przedsięwzięmie żadnej zmiany w powyższej hierarchji, lub w rozgraniczeniu prowincji i diecezji, jak tylko w zgodzie z rządem polskim, z wyjątkiem drobnych sprostowań granic, wymaganych dla dobra dusz.

Artykuł X.

Tworzenie i przemiana beneficjów kościelnych kongregacji i zakonów, jak również ich Domów, i zakładów zależących od kompetentnej władzy kościelnej, która, ilekroć powyższe zarządzenia po ciągłyby się z sobą wydatki ze Skarbu Państwa, powożmie te zarządzenia po porozumieniu się z Rządem. Cudzoziemcy nie będą otrzymywali stonowisk przełożonych prowincji zakonnych, chyba za odpowiednim zezwoleniem Rządu.

Artykuł XI.

Wybór Arcebiskupów i Biskupów należy do Stolicy Świętej. Jego Świątobliwość zgadza się zwracać się do Prezydenta Rzeczypospolitej przed mianowaniem Arcebiskupów i Biskupów diecezjalnych, koadjutorów „cum iure successione” oraz Biskupa polowego, aby upewnić się, że Prezydent nie ma do podniesienia przeciw tym wyborom względów natury politycznej.

Artykuł XII.

Ordynariusze powyżsi, przed objęciem swych czynności, złożą na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej przysięgę, według formuły następującej:

„Przed Bogiem i na Święte Ewangelje przysięgam i obiecuję, jak przystoi biskupowi, wierność

Rzeczypospolitej Polskiej. Przysięgam i obiecuję, iż z zupełną lojalnością szanować będę Rząd ustanowiony Konstytucją i że sprawię, aby go szanowało moje duchowieństwo. Przysięgam i obiecuję poza tem, że nie będę uczestniczył w żadnym porozumieniu ani nie będę obecny przy żadnych naradach, któreby mogły przynieść szkodę Państwu Polskiemu lub publiczemu porządkowi. Nie pozwolę memu duchowieństwu uczestniczyć w takich poczynaniach. Dbam o dobro i interes Państwa będąc starał o uchylenie od niego wszelkich niebezpieczeństw, o których wiedziałbym, że mu grożą”.

Artykuł XIII.

We wszystkich szkołach publicznych, z wyjątkiem szkół wyższych nauka religji jest obowiązkowa. Nauka ta będzie dawana młodzieży katolickiej przez nauczycieli mianowanych przez władze szkolne, które wybierać ich będą wyłącznie z pośród osób upoważnionych przez Ordynariuszów do nauczania religji. Kompetentne władze kościelne nadzorować będą nauczanie religji pod względem jego treści i moralności nauczycieli.

W razie gdyby Ordynariusz odebrał nauczycielowi dane mu upoważnienie, to ten ostatni będzie przez to samo pozbawiony prawa nauczania religji.

Te same zasady, dotyczące wyboru i odwoływania nauczycieli, będą stosowane do profesorów, docentów i asyentów uniwersyteckich na wydziałach teologicznych, (nauk kościelnych) uniwersytetów państwowych.

We wszystkich diecezjach Kościół Katolicki posiadać będzie seminarja duchowne, odpowiednio do prawa kanonicznego, któremi będzie kierował i w których będzie mianował nauczycieli.

Dyplomy naukowe, wystawione przez wyższe seminarja, będą wystarczały dla nauczania religji we wszystkich szkołach z wyjątkiem szkół wyższych.

Artykuł XIV.

Dobra należące do Kościoła nie będą przedmiotem żadnego aktu prawnego, zmieniającego ich przeznaczenie, inaczej jak za zgodą władzy duchowej, z wyjątkiem wypadków przewidzianych przez ustawy o wyłączeniu dla celów regulacji dróg przewozowych i rzek, obrony państwowej, oraz podobnych celów. W każdym razie przeznaczenie nieruchomości i ruchomości, poświęconych wyłącznie dla służby bożej, jako to kościołów, przedmiotów służących do nabożeństwa i t. p., nie będzie mogło być zmienione bez uprzedniego pozbawienia ich przez kompetentną władzę kościelną ich charakteru rzeczy poświęconych.

Żadna budowa, przemiana lub restauracja kościołów i kaplic nie będzie dokonywana nie inaczej, jak tylko zgodnie z technicznymi i artystycznymi przepisami ustaw, dotyczących budowy gmachów i konserwacji zabytków.

W każdej diecezji utworzona będzie komisja, mianowana przez biskupa w porozumieniu z kompetentnym ministrem dla ochrony w kościołach i lokalach kościelnych starożytności, dzieł sztuki, dokumentów archiwalnych i rękopisów, posiadających wartość historyczną lub artystyczną.

Artykuł XV.

Duchowni, ich dobra oraz dobra osób prawnych kościelnych i zakonnych, podlegać będą opodatkowaniu narówni z osobami i dobrami obywateli Rzeczypospolitej oraz osób prawnych świeckich, z wyjątkiem wszelkich budynków, poświęconych służbie bożej, seminarjów duchownych, domów przygotowawczych dla zakonników i zakonnic, składających śluby ubóstwa oraz dóbr i tytułów prawnych, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyezniają się do dochodów osobistych beneficjarjuszów. Pomieszczenia biskupów i duchowieństwa parafjalnego oraz ich lokale urzędowe, będą traktowane przez skarb na równi z pomieszczeniami urzędowymi funkcyjnarjuszów i lokalami instytucji państwowych.

Artykuł XVI.

Wszystkie polskie osoby prawne kościelne i zakonne mają, zgodnie z przepisami prawa, powszechnie obowiązującego, prawo nabywania, odstępowania, posiadania i administrowania, według prawa kanonicznego, dóbr ruchomych i nieruchomych, jak również prawo stawania przed wszelkimi instancjami i władzami państwowymi, dla obrony swych praw cywilnych. Osoby prawne kościelne i zakonne są uważane za polskie, o ile cele, dla których powstały, dotyczą spraw kościelnych lub zakonnych Polski, i o ile osoby, upoważnione do reprezentowania ich i do zarządzania ich dobrami przebywają stale na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej. Osoby prawne kościelne i zakonne nie odpowiadające powyższym warunkom, korzystać będą z praw cywilnych, przyznawanych przez Rzeczpospolitą cudzoziemcom.

Artykuł XVII.

Osoby prawne kościelne i zakonne mają prawo zakładania, posiadania i zarządzania, według prawa kanonicznego i zgodnie z powszechnym prawem państwowem ementarzy przeznaczonych dla grzebania katolików.

Artykuł XVIII.

Duchowni i wierni wszelkich obrządków znajdujący się poza swymi diecezjami, podlegać będą ordynariuszom miejscowym według przepisów prawa kanonicznego.

Artykuł XIX.

Rzeczpospolita zapewni kompetentnym władzom nadawania, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, urzędów, funkcji i beneficjów kościelnych. Przy nadawaniu beneficjów proboszczowskich stosowane będą następujące zasady:

Na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą otrzymywać, chyba po otrzymaniu pozwolenia od rządu polskiego, beneficjów proboszczowskich:

1) Cudzoziemcy nienaturalizowani, jakoteż osoby, które nie odbyły studjów teologicznych w instytutach teologicznych w Polsce lub pontyfikalnych.

2) Osoby, których działalność jest sprzeczną z bezpieczeństwem Państwa.

Przed dokonaniem nominacji na te benefieja, władza duchowna zasięgnie wiadomości od kompetentnego Ministra Rzplitej, aby się upewnić, iż żaden z powodów przewidzianych powyżej pod punktami 1) i 2) nie stoi temu na przeszkodzie. W razie gdyby wspomniany Minister nie przedstawił w ciągu dni 80 zarzutów takich przeciw osobom, których nominacja jest zamierzona, władza kościelna nominacji dokona.

Artykuł XX.

W razie, gdyby władze Rzeczypospolitej miały podnieść przeciw duchownemu zarzuty co do jego działalności, jako sprzecznnej z bezpieczeństwa Państwa, Minister kompetentny przedstawi wspomniane zarzuty Ordynariuszowi, który, zgodnie z tymże Ministrem, powożmie w ciągu trzech miesięcy właściwe zarządzenia. W razie rozbieżności między Ordynariuszem a Ministrem, Stolica Śta poruczy rozwiązanie sprawy dwóm duchownym przez nią wybranym, którzy zgodnie z dwoma delegatami Prezydenta Rzplitej powożmie postanowienia ostateczne.

Artykuł XXI.

Prawo patronatu, zarówno Państwowego, jak osób prywatnych pozostaje w mocy, aż do nowego układu. Przedstawienie g daego duchownego na wakujące stanowisko dokonywane będzie przez patronat w ciągu dni 30, według listy trzech nazwisk, przedstawionej przez Ordynariusza. Jeżeli w ciągu dni 30 przedstawienie nie zostało dokonane, to obsadzenie odnośnego beneficjum staje się wolne. W wypadkach, w których chodzi o beneficjum proboszczowskie, Ordynariusz, przed dokonaniem nominacji, zasięgnie, zgodnie z art. XIX, zdania kompetentnego Ministra.

Artykuł XXII.

W razie, gdyby duchowni, lub zakonnicy byli oskarżeni przed sądami świeckimi o zbrodnie, przewidziane przez prawa karne Rzecz-

pospolitej sądy wspomniane zawiadomia niezwłocznie kompetentnego Ordynariusza, o każdej sprawie tego rodzaju, i w danym razie, przekażą mu akt oskarżenia oraz wyrok sądowy, wraz z jego motywami. Ordynariusz, względnie jego delegat, po zakończeniu przewodu sądowego, będą mieli prawo zapoznania się z odnośnymi aktami. W razie aresztowania lub uwięzienia wspomnianych powyżej osób, władze cywilne rachowały będą względy należne ich stanowi i stopniowi hierarchicznemu.

Duchowni i zakonnicy podlegać będą aresztowaniu oraz odbywać kary więzienne w pomieszczeniach oddzielnych od pomieszczeń dla osób świeckich, o ile nie zostali pozbawieni godności kościelnej przez kompetentnego Ordynariusza. W razie sądowego skazania na więzienie, odbywać oni będą te kary w klasztorze lub innym Domu Zakonnym, w pomieszczeniach na ten cel przeznaczonych.

Artykuł XXIII.

Żadna zmiana w języku używanym w diecezjach obrządku łacińskiego do kazania, nabożeństw dodatkowych i wykładów innych, niż wykłady nauk świętych w seminarjach, nie będzie dokonywana inaczej, jak za specjalnem upoważnieniem Konferencji Biskupów obrządku łacińskiego.

Artykuł XXIV.

1) Rzplita Polska uznaje prawa osób prawnych kościelnych i zakonnych do wszystkich dóbr ruchomych i nieruchomych, kapitałów, dochodów oraz innych tytułów prawnych, które te osoby prawne posiadają obecnie na ziemiach Państwa Polskiego.

2) Rzplita Polska zezwala, aby wspomniane powyżej prawa własności, w razie, gdyby nie były jeszcze zapisane w księgach hipotecznych na imię posiadających je osób prawnych (Biskupstw, Kapituł, Kongregacji, Zakonów, Seminarjów, Beneficjów proboszczowskich i innych beneficjów etc.) zostały w nich zapisane, a to na podstawie deklaracji kompetentnego Ordynariusza, poświadczonej przez kompetentną władzę cywilną.

3) Sprawa dóbr, których Kościół został pozbawiony przez Rosję, Austrię i Prusy, a które obecnie znajdują się w posiadaniu Państwa Polskiego zostanie załatwiona przez układ późniejszy. Do tego czasu Państwo Polskie zapewni Kościółowi dotacje roczne, nie niższe, jako wartość rzeczywista dotacji, które rządy rosyjski, austriacki i pruski wypłacały Kościółowi na ziemiach, należących obecnie do Rzplitej Polskiej. Dotacje wspomniane będą obliczane i rozdzielane według wskazań, zawartych w załączniku A. W razie parselacji rzeczowych dóbr, Mensy biskupie, seminarja i benefieja proboszczowskie, nie posiadające obecnie ziemi, lub posiadające ją w ilościach niedostatecznych otrzymają ją na własność według rozporządzalności, aż do wysokości 180 hektarów na Mensę biskupią, 180 hektarów na seminarjum i zależnie od gatunku ziemi, od 15 do 30 hektarów na beneficjum proboszczowskie. Suma ryczałtowa pieniężnych uposażeń, oznaczona w załączniku A, będzie umniejszona w diecezjach, w których te ziemie będą nadane o 50 złotych rocznie od każdego hektara nadanego w sposób powyższy.

4) Utrzymane zostanie przeznaczenie dóbr, do których Rzplita Polska rewindykowałaby u dawnych państw rozbiorczych, jako dziedziczka praw państw powyższych z tytułu ich prawnego stosunku do osób prawnych kościelnych i zakonnych w Polsce, dotyczącego już to prestatcji zapewnionych przez te państwa osobom prawnym kościelnym i zakonnym, już to zarządu dóbr nieruchomych i kapitałów, przeznaczonych dla Kościoła.

5) Aby polepszyć gospodarcze i społeczne położenie ludności rolniczej i aby wzmóc tembardziej pokój chrześcijański kraju, Stolica Śta przystaje, aby Rzeczpospolita Polska wykupiła od beneficjów biskupich, od seminarjów, od beneficjów kapitularnych, od beneficjów proboszczowskich, oraz od

zwykłych beneficjów, posiadających dobra ziemskie, te ilości ziemi rolnej, któreby przewyższały dla każdej z wyżej wymienionych jednostek 15 do 80 hektarów, zależnie od gatunku ziemi, dla probostwa i zwykłego beneficjum, 180 hektarów dla kapituły, 180 hektarów dla mensy biskupiej i 180 hektarów dla seminarjum. W djecezjach, w których seminarja nie posiadają ziem rolnych oddzielnie od ziem posiadanych przez biskupstwo, przyznane im będzie z ziem należących do biskupstwa 180 hektarów wolnych od wykupu niezależnie od 180 hektarów, przeznaczonych dla mensy biskupiej.

6) Wymienione powyżej prawne osoby kościelne będą miały prawo wybrać same, z dóbr do nich należących, parcele ziemi, które w ilościach wskazanych wyżej pozostaną ich własnością.

7) Cena wykupu ziem wskazanych powyżej zostanie wyliczona według przepisów, stosowanych do ziem, będących własnością osób prywatnych i pozostanie do rozporządzenia kościoła.

8) Stolica S-ta zezwala także, aby ziemie rolne, należące do Domów Kongregacji i Zakonów, oraz do ich zakładów dobroczynnych, uważanych każdy z osobna za oddzielną jednostkę rolną, zostały wykupione przez Państwo, zgodnie z przepisami, które będą stosowane do wykupu dóbr, należących do osób prawnych świeckich, z prawem dla każdego z Domów wspomnianych powyżej, jakoteż dla każdego z ich zakładów dobroczynnych zachowania co najmniej 180 hektarów ziemi rolnej.

9) Osoby prawne kościelne i zakonne będą miały prawo, na równi z osobami prawnymi świeckimi, bezpośredniego dokonywania parcelacji ziem rolnych, do nich należących.

Artykuł XXV.

Wszystkie prawa, rozporządzenia i dekryty będące w sprzeczności z postanowieniami poprzednich artykułów, zostaną zniesione przez wejście w moc niniejszego Konkordatu.

Artykuł XXVI.

Stolica S-ta dokona w ciągu trzech miesięcy od wejścia w moc niniejszego Konkordatu i w porozumieniu z Rządem, utworzenia i rozgraniczenia prowincji kościelnych oraz djecezyj wyliczonych w artykule IX. Granice prowincji kościelnych i djecezyj będą odpowiadać granicom państwa.

Dobra kościelne położone w Polsce, lecz należące do prawnych osób kościelnych zakonnych, których siedziba znajduje się po za granicami Państwa Polskiego i odwrotnie będą przedmiotem konwencji oddzielnej.

Artykuł XXVII.

Konkordat niniejszy wejdzie w moc w dwa miesiące po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Załącznik A.

Uposażenia przyznane Kościołowi Katolickiemu przez Państwo Polskie zgodnie z art. XXIV niniejszego Konkordatu obliczone będą w następujący sposób:

- 1) Uposażenie duchowieństwa: Uposażenie miesięczne według bieżącej mnożnej dla urzędników państwowych.
- 1) Kardynałowie 2.500 punktów oraz 800 zł. na utrzymanie kapelanów, powozów etc.
- 2) Arcybiskupi 2.000 punktów oraz 600 zł. na utrzymanie kapelanów, powozów etc.
- 3) Biskupi djecezjalni 1.700 punktów oraz 600 zł. na utrzymanie kapelanów, powozów etc.
- 4) Biskupi pomocniczy 1.250 punktów.
- 5) Członkowie Kapituł 600 punktów.
- 6) Proboszczowie 270 punktów.
- 7) Rektorowie kościołów filjalnych, wikariusze i urzędnicy konsystorzcy 200 punktów.
- 8) Zakonnicy kongregacji pobierających uposażenie od Państwa 125 punktów.
- 9) Profesorowie Seminarjum 600 punktów.
- 10) Uczniowie Seminarjum 125 punktów.
- 11) Audytor Trybunału S-tej Roty (uposażenie profesorów zwyczajnych na uniwersytetach).

12) Sekretarz audytora 600 punktów.

13) Nauczyciele Instytutów Teologicznych, mających prawa profesorów gimnazjalnych.

II) Uposażenie emerytalne roczne 383.418 złotych.

1) Pensje emerytalne duchowieństwa 254.117 zł.

2) Pensje emerytalne wdów i sierot po duchownych grecko-katolickiego obrządku 129.296 zł.

III) Uposażenie roczne chórów katedralnych i niższych urzędników kościelnych 63.298 zł.

IV) Koszta roczne administracji kościelnej 750.940 zł.

1) Wizytacje pasterskie biskupów 340.000 zł.

2) Konsystorze biskupie 66.000 zł.

3) Prowadzenie ksiąg parafjalnych 197.000 zł.

4) Wydatki na pocztę 147.000 zł.

V) Zapomoga roczna dla zakładów kościelnych 20.900 zł.

VI) Roczny fundusz budowlany 1.016.000 złotych.

VII) Inne wydatki roczne 45 500 zł.

Uposażenia powyższe będą przyjmowane przez Ministra Skarbu każdej djecezyi oddzielnie w sumach ryczałtowych, ustalonych według wyszczególnionych budżetów, które przedstawiać będą kompetentni ordynariusze. Przy rozdziale pomiędzy djecezyje całości uposażenia przyznanego przez Państwo proboszczom, brany będzie w rachubę dochód z ziem posiadanych przez beneficja proboszczowskie.

W razie potrzeby i o ile położenie finansowe Państwa na to pozwoli uposażenia powyższe zostaną podwyższone dostatecznie, aby zapewnić stosowny byt materialny proboszczom oraz innym członkom duchowieństwa, a to na zasadzie specjalnej umowy dotyczącej tak zw. „iura stolae“.

Rozdział uposażeń wyliczonych powyżej powierzony będzie każdej djecezyi Ordynariuszowi, który po wejściu w moc niniejszego Konkordatu, złoży przysięgę wierności przewidzianą w art. 12.

Sporządzono w Rzymie dn. 10 lutego 1925 r.

(—) P. Gasparri.

(—) W. Skrzyński.

(—) S. Grabski.

Głos Czytelników.

Propaganda teozofji.

Na gruncie Wileńskim, jak zresztą i wszędzie nawet poza Polską, coraz szersze koła zatacza ruch teozoficzny.

Tworzą się koła wiedzy teozoficznej, stowarzyszenia zwolenników teozofji, a ostatnimi czasy, co jest tajemnicą publiczną, szykuje się u nas poważniejsza w tym kierunku akcja społeczno-oświatowa. Na czele tej akcji stoją jednostki dobrze znane i zasłużone społeczeństwu, co wróży jej pomyślny rozwój. Szkoda tylko, że to się dzieje w ukryciu, co wskazuje z jednej strony, że widocznie nasi teozofowie wstydzą się sami siebie, zaś z drugiej tajemniczość ta utrudnia ogólni zajęcia względem teozofów krytycznego stanowiska.

Tajemniczość ma jeszcze i tą złą stronę, że pociąga egzaltowane i bezkrytyczne, a żadne wrażeń, jednostki na manowce, skąd powrót do realnej prawdy życia nie raz bywa trudny.

Czem jest teozofja w pojęciu idealnym, trudno odpowiedzieć. Nazwiemy więc ją prądem, czy kierunkiem religijno-socjalnym, wpływającym z badań życia duchowego, oraz wierzeń i poglądów filozoficznych mieszkańców Indji t.j. buddyzmu.

Gdyby badaniem buddyzmu, zajmowali się uczeni, profesorowie uniwersytetów, ludzie słowem powołani i przygotowani do tego rodzaju pracy, byłoby wszystko w porządku.

Jest jednak w omawianej kwestji inaczej. Nauka bowiem dawno wyraziła swój pogląd na wartość religijno-filozoficznego buddyzmu, bo miała wszak po temu czas. Jeśli uczonych i dziś zajmują Indusi i ich ojczyzna, to to się dzieje ze względu na tajemniczość krajiny pełnej czarów natury, którą zamieszkuje naród o jeszcze bardziej tajemniczej duszy.

Ale te badania żadną miarą nie wytworzyłyby teozofji. Ona powstała z innego źródła i to głęboko ukrytego.

Od szeregu lat istnieje w Indiach międzynarodowe biuro teozoficzne, a we wszystkich prawie krajach Europy organizacje w tym kierunku i liczne czasopisma, oraz żywa propaganda teozoficzna, która w gruncie rzeczy niezem innym nie jest, jak czystej wody buddyzmem.

Buddyzm bowiem, jak zauważa profesor Lipke, choć dzieli liczy kilkadziesiąt milionów wyznawców i jest religiją potęgą trzech wielkich sfer kulturalnych: Indji, Chin i Japonji, pomimo to oddawna jest poważnie zagrożony i w przyszłości, a nawet obecnie niewątpliwie zmagać się będzie z chrześcijaństwem i walczyć o wschodnią kulturę i cywilizację. I w tej walce nie eskadry morskie i lotnicze, ani bagnety i działa rozstrzygać będą o zwycięstwie, lecz jedynie bogactwo prawdy i życia i moc myślowa, podbijająca serca i umysły.

Do tej walki buddyzm gotuje się z całą świadomością i zbroi się nie tylko w Japonji i Indiach. Zdobyla on szeregi zwolenników we wszystkich krajach świata, by w momencie decydującym nie zabrakło rezerw. A te stanowią mają zwolennicy i sympatycy tembardziej wyznawcy teozofji. Koła więc teozoficzne to wojenne ekspozytury, niby rzymskie kartele, buddyzmu.

Oto cały sekret...

A naszym zwolennikom teozofji zdaje się, że się bawią w idealnie piękne, jak podzwrotnikowa vegetacja, legendy, imaginacje, halucynacje i spekulacje buddyjskie, wznoszące się nieraz istotnie na zawrotną szczyt myśli i wyżyły pięknie.

Tymczasem — naturalnie bezwiednie są naiwnymi fiarami nie tak znów idealnie czystych celów przerezonego buddyzmu.

Łatwo stąd wniosek, jak rozumna część społeczeństwa naszego winna traktować propagandę teozoficzną. Mamy anabaptystów, metodystów, hodurówców czyli stapinczyków, różne Imci, Iwci, i t. p. co wszystko godzi w całość naszych wierzeń i tradycji, w których tkwi siła narodowego bytu naszego, czy te plejady nowatorów, destrukcyjnych ducha narodu, mamy powiększyć jeszcze teozofiami?!

T. Makarewicz.

Przyp. Red. Jeżeli nadesłany nam uprzejmie artykuł powyższy zamieściliśmy w rubryce, za którą, jak wiadomo, Redakcja nie ponosi odpowiedzialności, to nie dla tego, jakobyśmy niedoceniali skądinąd ruchu teozoficznego, lecz dla tego, że nie całkiem zgadzamy się z autorem, który zbyt poważnie traktuje egzotyczne pochodzenie jego. Naszym zdaniem ruch teozoficzny, podobnie jak wspomniane przez autora „Imcie“ „Iwcie“ jak Anabaptysty, Metodysty, Hodurówcy, z jednego wypływają źródła: *Masonerji*, która raz wstępuje pod hasłem bezwyznaniowości, to znówu szerzy najrozmaitsze herezje, to nareszcie, gwoli lubującemu się w płytkiej filozofji snobizmowi, przyodziewa tajemnicze szaty wachodu i zawsze jeden tylko ma cel: *walkę z katolicyzmem*.

Przypomina to nieco pewnego rodzaju orkiestry z podrzędnych lokalów, które wedy mody i upodobania występują raz, jako rumuńskie, to jako cygańskie, nareszcie jako murzyńskie, a składają się zawsze z tych samych, to na złoty, to na brązowy, to na czarne wyszuwakowanych żydów.

Z Litwy.

Szmuglerz Purickis wrasa do dyplomacji.

„Memel Rundschau“ donosi, że według informacji otrzymanych ze sfer rządowych b. minister spraw zagranicznych ks. Purickis który stał niedawno przed sądem oskarżony o szmugiel w czasie najbliższym zajmie wysokie stanowisko w dyplomacji litewskiej. Ma on być zaproponowany jednemu z państw jako poseł litewski.

Litewska agitacja.

Litwioi ponownie rozpoczynają urządzać akcję prowokacyjną przeciw rządowi polskiemu. Mianowicie w Oranach urządzili procesję religijną z chorągiewkami kościelnymi i obratami, na czele zaś nieśli sztandar litewski i szli wzdłuż kordonu granicznego. W pochodzie brało udział kilkaset osób, przeważnie młodzieży uzbrojonej [w karabiny. Wznoszono okrzyki przeciwko Polsce i grożące odebraniem Wilna.

Z Rosji Sowieckiej.

Język białoruski w Homlu.

W jednym z ostatnich numerów „Białorusi Sowieckiej“ współpracownik tego pisma skarży się na stosunki narodowościowe panujące na białorusi sowieckiej — opisując fakt jaki zdarzył się w Homlu.

Wydział oświaty szkolnej otrzymał zawiadomienie o nadejściu dla niego na stację Homel, obecnie Kalinin, bagażu, wysłał po odbiór swego pracownika, zaopatrzywszy go uprzednio w zaświadczenie pisane po białorusku.

Zawiadomeca stacji zoczywszy na dokumencie rządowym język białoruski, oświadczył pracownikowi urzędu szkolnego, dosłownie w tłumaczeniu z rosyjskiego co następuje:

„Co tu do diabła za Białorus? Ja mam dyrektywę z Moskwy — nie wydam bagażu i basta. Przedstawcie zaświadczenie pisane po rosyjsku. — Może po chińsku pisać będziecie Białorus!“

W zakończeniu dowiadujemy się, że sprawa przeciwko naucznikowi została skierowana do prokuratora, z powołaniem się na konstytucję. Jednak pewien swego zawiadomeca, grozi interwencją „Centra“ i dokumentów pisanych po białorusku nie przyjmuje w dalszym ciągu. Ciekaw!

Zabieg o kobiety Wschodu.

Wydane zostały dwa dekryty, specjalnie przeznaczone dla pozyskania sympatii ludów wschodnich, wchodzących w skład SSSR. Mianowicie asygnowano 5 milj. rubli na oświatowe cele Baszkirskiej, Buriato-mongolskiej, Dagestańskiej, Czuwaskiej i dr. republik.

Oprócz tego CIK zatwierdził deklarację o prawach kobiety sow. Wschodu. W deklaracji tej władze sowieckie wykazują całą gnusność ulemiężenia kobiety Wschodu i ogłaszają zupełną jej swobodę.

Ze świata.

Jaka będzie pogoda?

Obecna pogoda, wręcz przepiękna, napawa jednak ludzi obawami, że może przyjść nagle reakcja i nacznie nam może przypomnieć, iż jesteśmy jeszcze w drugiej połowie zimy i że normalnie powinny panować u nas mroź i śniegi.

Niepoczcwiwi astrologowie, robiący konkurencję meteorologom, są pesymistami.

Twierdzą, że już 19-go lutego przyjdzie do zasadniczej zmiany pogody. Będą deszcze i śniegi, zrobi się zimno, a około 5 marca owe śniegi przybiorą rozmiary wprost katastrofane.

Natomiast dzień 1 marca będzie pomyślny dla każdego, kto się kocha, podczas gdy interesów pieniędzy w tym dniu należy się wystrzeżać.

Niedziela Wielkanocna będzie na punkcie pogody znośna. Uratowany poniedziałek Wielkanocny przyniesie zimno i deszcze. Natomiast Zielone Święta już zupełnie, ale to zupełnie się nie udać. Będą zimno i deszczowe.

Dopiero w grudniu nastaną lepsze czasy.

Zobaczymy...

Korona, której nikt nie chce.

Gdy dzieci słuchają bajki, opowiadania o królewych i królewiczach szczególnie poiągają działają na małych obywateli, którzy marzą potem o zdobyciu korony, widząc w tem szczyt szczęścia i zadowolenia.

Inaczej zapatrują się na to ludzie dojrzały. Chociaż nie z własnego doświadczenia, wiedzą oni, że karjera królewska, świetna na pozór, kryje ciernie i głogi. Zresztą w czasach obecnych królowie są

TEATR POLSKI „Lutnia“
 Dnia
 Występ Karola ADWENTOWICZA
 Dnia przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach znizowanych
„SONATA KREUTZERA“
 sztuka Savoir'a i Noziere'a z powieści L. Tolstoja.
 Początek o godz. 8-jej wiecz.
Teatr Wielki (W. Pohulanka)
 Dnia
 Przedstawienie baletowe
 Początek o godz. 8-jej wiecz.

właściwie tylko reprezentantami władzy, która faktycznie spoczywa w innych rękach.

Mimo to i mimo prądów demokratycznych i dzisiaj jeszcze nie brak aspirantów do godności królewskiej, szczególnie w rodzinach, które uważają ją niejako za przywilej swego rodu. B. cesarzowa austriacka Zyta nie wyrzekała się jeszcze nadziei, że synowi jej przywróconą zostanie korona, którą dzierżyli jego ojciec i dziadkowie i podobno kształci go na przyszłego władcę, B. „Kaiser“ również nie przeboleł swojej „dymisji“ a i stronnicy jego w Niemczech, bardzo jeszcze liczni, nie zrezygnowali z nadziei jego powrotu. Widożnie więc „ciernie“ panowania stępią ambicja wyniesienia się nad innych.

Są jednak korony, które nie działają podługająco. Przykład na Albanji. Zdawała już kraj ten nie ma jakos szczęścia do władców. Mamy jeszcze w pamięci rezygnującą księżną Wieda, który niedługo cieszył się tronem i dobrowolnie go porzucił. Świeżo ofiarowano tron ten dwom arystokratom angielskim, sir Watkinowi Hamiltonowi i lordowi Headley, którzy obaj wyznają mahometanizm (!) Ani jeden, ani drugi godności króla albańskiego nie przyjął.

Sir Hamilton powiedział interpelując go w tej sprawie przyjacielom, że przed paru tygodniami w meczecie w Wotling uczynili mu tę propozycję mahometanie albańscy, lecz odmówił, podając za powód, że uważa za swój obowiązek pozostanie w Anglii.

Lord Headley oświadczył, że już trzy razy ofiarowano mu koronę, lecz nie przyjął jej, ponieważ „dostojęństwo“ to ma swoje nieopętne strony. Po pierwsze: do królewskiej władzy w Albanji nie są przywiązane żadne dochody, wobec czego oświadczył grupie bogatych Albańczyków, którzy czynili mu propozycję, że zastanowi się nad nią, jeżeli zagwarantują mu 100.000 funtów lub wypłacać będą 10.000 f. rocznie. Tego mu przyobieczać nie chcieli.

Pies weteran wojny światowej.

Co kraj to obyczaj, jak mówi staropolskie przysłowie.

Kiedy u nas inwalidzi wojenni o głodzie i chłodzie żebrzą po ulicach, „Stubby“ pies buldog ulubieniec 102 pułku piechoty 27 dywizji w armji Stanów Zjednoczonych, udekorowany wielokrotnie za odwagę, podczas bitew we Francji, ranny szrapnelem w 1918 roku, specjalnie odznaczony przez gen. Pershing'a, nosi na sobie czapraczek ze wszystkimi orderami i jest w randze kaprala.

Niedawno był z wizytą u Prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidge'a.

Dobrze się dzieje staremu buldogowi „Stubby“, o którym ilustrowane pismo amerykańskie powiada: „Nosi swoje ordery z naszywkami kaprala z iście psią godnością“.

Tak się dzieje psim inwalidom wojennym za oceanem. A u nas się mówi: Psia służba, sobacze życie, psia krew... Co kraj to obyczaj...

„Zródło Pracy“

Pracownia sukien i okryć damskich pod kierownictwem mistrzyni wykwalifikowanej w najlepszych firmach w Warszawie.

Wykonywane najwykwintniejsze toalety wieczorowe i wizytowe oraz kostjumy, płaszczki letnie i zimowe. Wykonanie dokładne - ceny umiarkowane. Ul. Młynowa 12 m. 41 koło kościoła Bernardynów zaraz za mostem.

CZYTAJCIE „Głos Wileński“

Francuskiemu Ministrowi Pracy,

„De toute notre main d'oeuvre étrangère, déclare la ministre, aucune n'est plus précieuse que la main d'oeuvre polonaise”.

Temu słowy „Le Messenger Polonais” rozpoczyna interwiew swego korespondenta francuskiego z Mr. Justin Godart, francuskim ministrem pracy i higieny, który w dniu 18 b.m. przybył do Warszawy w sprawach zawarcia pomiędzy obydwojma Państwami Konwencji, regulującej interesy naszych robotników we Francji. Wraz z p. Godartem przybył dyrektor departamentu pracy p. Karol Piquemard i p. Godart. Władze nasze zgótowały gościom serdeczne powitanie na dworcu. Premier Grabki przyzwoił ministra Godarta „Wielką wstęgą orderu Poloniae Restitutae”. Prasa polska wyraża żywą radość z powodu przybycia min. Godarta i zamieszcza jego „curriculum vitae”.

Według tegoż „Le Messenger polonais” „Pan minister Justin Godart urodził się w Lyonie dnia 26 listopada 1871 r.

Doktor praw i członek sądu apelacyjnego, wcześniej zajmował się zaciąg polityką. Został radnym miejskim Lyonu, a następnie był deputowanym z okręgu Rodanu po raz pierwszy w r. 1906 i ponownie w latach 1910, 1914, 1919 i 1924.

W r. 1914 wybrany na wiceprzewodniczącym parlamentu został podczas wojny podsekretarzem stanu w ministerjum zdrowia.

W roku ubiegłym, gdy u steru rządu stanął p. Edward Herriot, otrzymał p. Godart podwójną tekę pracy, oraz higieny, łącząc dwa ministerja dotąd oddzielne.

Pozatem p. Justin Godart jest przewodniczącym europejskiej centrali fundacji Carnegie’go oraz przewodniczącym francusko-angielsko-amerykańskiej ligi do walki z rakim.

Jest on również autorem licznych prac z zakresu ekonomii politycznej i społecznej.”

Z powyższych danych widzimy, że przedstawiciel rządu p. Herriota jest osobistością wybitną, a z drugiej strony, że polska reprezentacja stanęła na wysokości pojęcia o nas, jako „Francuzów Północy” wobec Francuza Zachodu. Ale to jest drobiazg w porównaniu do istoty rzeczy. To jest tylko, że utyjemy porównania, złożenie sobie konwencyonalnego ukłonu przeciwników przed pojedynkiem! Sama zaś olbrzymia doniosłość sprawa jest u nas traktowana dotychczas bardzo lekko, w rekawczkach, powierzchniowo i przez nieznaną samą jej naturę, i powodowani może zbyt kurtuzyją, aby nie urazić naszej sojuszniczki Francji zbywamy tę ropięcą ranę naszych nieregulowanych stosunków półsłówkami.

A jest ona straszna! obydwa! ks. prałat Godlewski, który umyślnie jeździł do Francji z emigrantami polskimi i badał na miejscu warunki, w jakich odbywa się ich praca, nazwał je „Nowa zbrodnia Kaina”!

„Wysłać do nas misję”, — mówi ks. Godlewski — to zwykle biura werbuakowe. Na czele takiej misji dla werbowania młodych robotników polskich, stoją żydówki. Można sobie wyobrazić, w jakich celach wywożone są do Francji młode 15—18 letnie urzędnie dziewczęta. Jest to dla żydówce doskonały „żywy towar” dla domów publicznych we Francji.

Już na okrętach, przewożących emigrantów, z dziewczętami temi dzieją się rzeczy, od których krew ścina się w żyłach. Cały taki okręt, to jeden zakład publicznej rozpusty.

We Francji czeka emigrantów straszny los. W kopalniach praca ciężka i okrutna, gdyż polaków pchają na najniebezpieczniejsze stanowiska. Życie w barakach, w ciemności, zimnie, wilgoci, niewygody. Szkół polskich niema — dzieci idą do szkoły francuskiej i wynaradawiają się. Utrzymanie drogie pochłania cały skromny zarobek. Na czarną godzinę na powrót do kraju robotnik nie nie

odkłada, dlatego też powrót do kraju jest wykluczony.

Gorzej na wsiach, gdyż tam jest ciężka „niewola i niedola”. Płaca znikoma — praca ciężka i bezodziejna. Jest dużo wypadków samobójstw z rozpaczą.”

I nie jest to głos odosobniony. Nie tak dawno czytaliśmy w „Nowem Życiu” szereg korespondencyj opisujących niedolę naszego robotnika we Francji, lekceważący stosunek do kapłanów polskich, którzy nie bacząc na trudy i niewygody, pośpieszyli na emigrację, aby nieść swoim rodakom pomoc duchową i poradę.

„Dziennik Wileński” zamieszczał szereg listów p. Migasińskiego, który pomiędzy innymi dotyka nieznośnych warunków życia naszych kolonistów w Algierze i Tunisie.

Omawia też szeroko sprawy emigracji „Kurjer Poznański”. A wszystkie te, przekradające się z wychodźstwa wleści, niezbicie dowodzą, że dola naszych emigrantów jest straszna, że większość ich do kraju nie wróci, bo albo zmarł, albo też się wynarodowił, że jednym słowem, jest to, jak określiliśmy wyżej, ciężka rana, wyniszczająca nasz organizm w bardzo znacznym stopniu!

Zdawało by się, że przyjazd min. Godarta i zawarcie oficjalnej konwencji położy kres wszelkim bolączkom i uprzykrdła sprawę. Nie ładźmy się! W obecnej chwili w granicach posiadłości francuskich przebywa około czy nawet przeszło 500.000 polskich pracowników, rozrzuconych po całej Francji, a nawet kierowanych, jak się ostatnio dowiadujemy do kolonii Afrykańskich (Algier, Maroko, Tunis, Madagaskar Kamerun) dla wzmocnienia tam elementu europejskiego w przeciwstawieniu tubylcom.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

W obecności 86 radnych, przy 16 nie obecnych, obradowała wczoraj rada miejska nad szeregiem spraw żywotnych i aktualnych. Przed porządkiem dziennym poruszone zostały dwie kwestie. P. Studnicki w celu jaknajprędzszego uzyskania murów po Bazylijskich na archiwum, poruszył sprawę zabudowań b. cerkwi na Solpiskach, dokąd mogłyby być przeniesiony klasztor żeński. Wniosek ten po wyjaśnieniu p. prezydenta, co do praw własności majątku, upadł. Wbrew przewidywaniom sprawa zajęcia w straży ogniowej, nie stała się przedmiotem namiętnej dyskusji dzięki bardzo taktownemu potraktowaniu jej przez Magistrat. P. Godwod interpelował w tej sprawie p. prezydenta miasta, czy zamierza poddać rewizji swoją uchwałę i otrzymał odpowiedź, że gotów jest wysłuchać drugiej strony (strażaka), lecz nie może z góry przewidzieć, jaka będzie decyzja. Wyjaśnienie to zadowolilo interpelantów.

Przechodząc do porządku dziennego załatwiono szereg spraw aktualnych. Przedewszystkiem uchwalono zwolnienie od podatku widowskiego odczytów urządzanych przez instytucje kulturalno oświatowe. Z referatu o wydawaniu koncesji na zakłady gospodnioszynkarskie dowiedzieliśmy się, że mamy w Wilnie tych zakładów 568 od których uchwała rada pobie-

rać po 10 złotych kancelaryjnych wydatków przy udzielaniu koncesji.

Żywa dyskusję wywołała sprawa ustalenia stopy podatku od lokalu na 1925 r. Wniosek magistratu, ustalający stopę na 5 proc. od komornego przedwojennego (maksymalny % dla Wilna wynosi 6%) przyjęty został z poprawką, zwalniającą lokale opłacające przed wojną 8 rub. miesięcznie. Przeciwno wysokości stopy przemawiało szereg radnych (pp. Rudnicki, Szapiro, Kruk i inni) uważając 5% za zbyt uciążliwe dla ludności, jednakże przeważły względy budżetowe miasta. Podatek ten wobec opóźnienia komisji finansowej będziemy płacić zamiast w czterech, w trzech ratach.

Przy następnym porządku dziennym omal nie wyłoniła się kwestja żydowska. Magistrat proponował wyasygnowanie 65 tys. zł. na zakup nieruchomości dla potrzeb schroniska powszechnego gdyż miasto nie posiada ani jednego własnego gmachu szkolnego. Radni tydził chcieli przy tej okazji wytargować 18 tys. jako zaczątek funduszu na kupno domu dla szkoły żydowskiej. Z trudem p. radni polacy i p. Prezydent miasta zdołali wytłómaczyć, że nie należy przesadzać jak obrót wężnie sprawa gmachów szkolnych. Pp. radni żydzi z trudem ustąpili.

Dalsze obrady toczyły się już przy bardzo nieznacznej ilości radnych. (—)

Lesiewski.

nie to, że klimat Kamerunu jest dla Europejczyka zabójczy. Ze z Madagaskaru wydosłał się nie prędko będzie mógł, choćby go malarja i nostalgia żarli. Dzieci ich, ewentualnie nowe transporty „białych murzynów” zapewnią lukę i utrwala stan posiadania.

A teraz parę cyfr. Ludność Polski wynosi 28 milionów, w tem mniejszości narodowych liczymy trzecią część, to znaczy etniczna ludność polska wynosi 18—20 milionów. Pół miliona na szczy robotników wyrzucone za granicę, to znaczy 2 1/2 do 3% 0/0 jest dla Polski stracone. Lwia część naszego przyrostu narodowego przepada, a zato wzrasta tem szybciej odsetek mniejszości narodowych, nabierających tem większego znaczenia politycznego. I gdy „bille”, imigracyjne Stanów Zjedn. Ameryki Północnej, a trudności spotykane w Palestynie, sprwadają do minimum emigrację żydowską z Polski, Rządy polski i francuski na rościę otwierają drzwi emigracji dla polskiego robotnika, co równa się upuszczeniu zdrowej krwi narodowej, a powiększeniu ilości ciałek białych w najlepszym razie, a nie rzadko chorobo-twórczych.

I na ten objaw, na te skutki w przyszłości, chcielibyśmy zwrócić uwagę pertraktujących osób. Wysoko cenimy sobie poprawne stosunki i przyjaźń naszej sojuszniczki Francji, ale ponad dorywcza korzyść, jaką przedstawia upust dla sił bezrobotnych Polski do Francji, wyższą, granitową nieomal wartość dla Francji ma moc wewnątrzna Polski, a tej nie zdobędziemy przez zmniejszenie rdzennej ludności naszej.

Jakie są sposoby zatrudnienia sił roboczych w Kraju, to już nasza sprawa wewnętrzna, wychodząca poza ramy niniejszego artykułu. Lesiewski.

miąja uchwalila przyjąć ofertę firmy Brown Boveri. Koszt turbiny wynosi 148.000 zł. (l).

— Budowa dróg w obrębie m. Wilna. Magistrat m. Wilna zwrócił się w swolmczasie do władz rządowych o udzielenie subwencji na budowę dróg w obrębie m. Wilna. Na powyższą prośbę Magistrat otrzymał w tych dniach, przez Delegata Rządu, powiadomienie, iż z powodu już udzielonej subwencji władzom wojskowym na budowę dróg w obrębie Obozu Warownego w Wilnie, oraz ze względu na szczupłe budżety na te cele prośbie tej zadośćuczynić nie może. (x)

Sprawy szkolne.

— Komisja Inspekcyjna ministerstwa oświaty Jak już pisaliśmy ministerjalna komisja inspekcyjna która zezdżała do Wilna w sprawie nadużyć w rachubie Kuratorium po ukończeniu śledztwa wypchała do Warszawy, gdzie p. Michałowski przewodniczący komisji złożył p. Mispistrowi (Kierownikowi) Zawidzkemu raport. W poniedziałek komisja ta ponownie przybyła do Wilna dla zgrupowania materiału i dziś lub jutro opuszcza Wilno. W czasie drugiej bytności do komisji nie wpłynęły żadne nowe dane o nadużyciach.

Z życia rosyjskiego.

— Zmiany w konsystorzu prawosławnym. Arcybiskup prawosławny Teodozjusz przedłożył władzom odnośnym do zatwierdzenia kandydaturę Konowcewa, b. sędziego śledczego za czasów rosyjskich, na stanowisko sekretarza konsystorza prawosławnego na miejsce ustępującego duchownego Surwiły.

Jak nas informują, kandydatura powyższa została wysunięta przez grupę monarchistów rosyjskich, sam zaś Konowcew jest jakoby synem znanego rusyfikatora, urzędnika kancelarii b. gubernatora wileńskiego. (l)

Sprawy akademickie

— Konferencja Międzyrodowikowa Bratnich Pomocy odbędzie się dziś i jutro. Na konferencję zjechali przedstawiciele wszystkich ośrodków. Przyjedzie również dziś b. wicemin. p. Simon, który będzie obecny na obradach konferencji. Przedmiotem obrad konferencji sprawy: zmiana statutu i opłat.

Sprawy robotnicze.

— Inspektorat Pracy przypomnia, że pracodawcy, zatrudniający w przemyśle, handlu, biu o włości, komunikacji, rzemiosłach młodocianych (do ukończenia lat 18) obowiązani są pod karą areztu do 6 tygodni i grzywną od 50 do 250 zł. lub jedną z nich, w czasie między 1 a 31 stycznia każdego roku sporządzać i przysyłać według ustalonego wzoru wykazy młodocianych właścicielowi inspektorowi pracy.

Nadsyłanie wymienionych wykazów do Inspektoratu Pracy w roku bieżącym w drodze wyjątku może być uskutecznione najdalej do dn. 28 lutego. (l)

Walne zebranie dorożkarzy.

Dnia 19 b. m. walne zebranie związku dorożkarzy wileńskich po debatach nad sprawą zakupu autobusów uchwalilo następujące wnioski: 1) niezwłocznie złożyć władzom podanie o wydanie koncesji na uruchomienie własnych autobusów, przyczem dorożkarze zobowiązują się w zeziaгу dwóch miesięcy od dnia otrzymania koncesji uruchomić około dwudziestu autobusów, 2) wybrać delegację, któraby się udała do p. Delegata w sprawie otrzymania pierwszeństwa przy wydawaniu koncesji na główne linje miasta i 3) utworzyć Towarzystwo S.óldzielcze do celu zakupu autobusów, na który to cel każdy z dorożkarzy winien wnieść narazie nie mniej jak 300 złotych. Zaznaczyć trzeba, że większość dorożkarzy niezwłocznie chciała wnieść na ten cel sumy sięgające nawet kilku tysięcy złotych. (s)

Sądy.

— Posąg „Temidy” dla gmachu sądowego w Wilnie. Prezes Wileńskiego Sądu Apelacyjnego p. Sumorok zwrócił się w tych dniach do Magistratu m. Wilna z prośbą o przekazanie tut. Sądownictwu posagu „Temidy”, który się obecnie znajduje w murach po-Fran-

oiszkańskich, dla umieszczenia go na gmachu sądowym. (x)

Wypadki.

— Zajście w Radoszkowiczach. Dnia 16 b. m. pomiędzy szeregowcem Kompanii K. O. P. Józefem Chmielewskim a niejakim Majlachim Szejnfeldem wywiązała się o godz. 10 (tej wieczorem w pobliżu koszar tak głośna awantura o naznaczoną Szajnfelda, że żołnierze mniemając, iż mają doczynienie ze złoczyńcami dali kilka strzałów, które ciężko ranili obydwu awanturników. Raunych w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Kraśnem.

Zabawy.

— Bal urzędników państwowych. Obowiązki gospodyń i gospodarzy na balu urzędników państwowych, który się odbędzie dnia 21 lutego r. b. pod protektoratem Delegata Rządu, p. Władysława Raczkiewicza, w połączonych salonach kasyna urzędniczego i Apollo, ła-stkawie obiaę raczyli:

Pp. Bańkowska Witoldowa, Bostacka Bogusława, Bukowska Konstantowa, Burhardtowa Aleksandrowa, Gąsirowska Zygmunta, Grabowska Bolesława, Grzegorzewska Władysława, Hoppenowa Marjanowa, Kiewliczowa Zofja, Klottowa Janowa, Linowska Stanisława, Lokucjewska Janowa, Malecka Janowa, Mallnowska Olgierdowa, M. dyńska Wacławowa, Pietraszewska Janowa, Popowiczowa Janowa, Raczkiewiczowa Władysława, Sasinowiczowa Józefowa, Staszewska Juljanowa, Szaniawska Wacławowa, Szepekowska Antonina, Szniolisowa B. lesława, Tupalska Andrzejowa, Wimbrowa Kazimierzowa, Zawiszyna Kazimierzowa i Żukowska Józefowa.

Pp. Abramowicz W., Bańkowski W., Bobiatyński mjr., Borkowski W., Bostacki B., Bukowski K., Burhardt A., Dziwulski W., Engiel M., Fiedorowicz Z., Gąsirowski Z., Grabowski B., Grzegorzewski W., Gutowski A., Hołownia W., Hoppen M., Klott J., Kopce A., Kopce S., Lewakowski S., Linowski S., Lokucjowski J., Malecki J., Malinowski O., M. dyński W., Naleszkiewicz A., Nowicki W., Pietraszewski J., Popowicz J., Ruszczyk F., Sasinowicz S., Staszewski J., Sumorok R., Szaniawska W., Szepekowska A., Szniolis B., Tupalski A., Wimbrow K., Zawisz M., Zawisza K., Zewucki S. i Żukowski J.

— Bal Wojewódzki Dowódcy Okręgu Korp. III-go Gen. Dym. Leon Berbecki, zapowiedział przybycie swego dnia 23 b. m. do Wilna na Bal Wojewódzki i uprzednio zechciał przyjąć obowiązki gospodarza balu.

— Sobótka taneeczna kolejna i ostatnia w tym karnawale „Twa Rozwój”, odbędzie się dnia 21 b. m. Tańce z kotylionem i innymi urozmaienieniami będą trwać do rana. Początek zabawy o godz. 9. ej. Wstęp 2 zł. i 1 zł.

— Bal Lekarzy Polaków. W sobotę dn. 21 b.m. odbędzie się w sali Techniki (Wileńska 33) zabawa taneeczna Lekarzy Polaków na rzecz Kasy Zapomogowej Medyków U.S.B. Obowiązki gospodyń i gospodarzy przyjął p. dr. Alchimowiczowa, Abramowiczowa, Bągińska, Będzińska, Billewiczowa, Bohuszewiczowa, Borowska, Borysewiczowa, Bujalska, Czarnecka, Camfowa, Erdmanowa, Jabłonowska, Jakubowska, prof. Januszkiewiczowa, Jasińska, dr. Karnicka, Kieźnowa, Kiersnowska, Kisielowa, Klemczyńska, Koppowa, Kozłowska, Lukiewiczowa, Łukowska, prof. Michejdina, dr. Michniewiczowa, prof. Mikulska, dr. Maleszewska, Morawska, Obiecińska, dr. Odyncowa, Oleszkiewiczowa, Pietruszewiczowa, Pakowska, Rudzińska, Safarewiczowa, Sedlecka, Stawiczowa, Szniolisowa, Wińczowa, prof. Władczkowska, dr. Wrzesniowska, Wysocka, Zawadzka i Zabko Patapowicz.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Karol Adwentowicz dla inteligencji pracującej. Dziś grana będzie w Teatrze Polskim po raz ostatni sensacyjna sztuka „Kreutzerowska sonata” z K. Adwentowiczem w roli tytułowej. Ceny miejsc niższe.

— Przedstawienie baletowe dla inteligencji pracującej. Dziś Teatr Wielki daje przedstawienie baletowe, na którym ukazuje się powtórzenie ostatniej premjery; premjera ostatnia zyskała szczególne uznanie tak w prasie, jak i u publiczności. Ceny miejsc niższe.

— Poranek wokalny. W niedzielę 22 b. m. T.wo „Lutnia” organizuje „Poranek wokalny” z udziałem chóru „Lutnia” — pod kier. Br. Gąrońskiej, K. Świącickiej i M. Worotyńskiego, art. b. opery cesarskiej. Ceny najniższe od 50 gr. Początek o godz. 12 1/2 po poł.

Listy do Redakcji.

Do Szanownej Redakcji „Dziennika Wileńskiego.

Z powodu powzięcia przezemnie Wileńskiego Oddziału Centralnej Kasy Spółek Rolniczych W. P. Antoni Kolarz—Dyrektor rzeczonoego Oddziału złożył do mojej dyspozycji 100 zł, które przeznaczam na Złotek Imienia Marji, wyrażając jednocześnie Hojnemu Ofiarodawcy serdeczne Bóg zapłać.

Załącznik 100 zł

Wilno, 18 lutego 1925 r.

Kazimierz Michalkiewicz

Biskup Sufragana Wileński. Przyp. Red. Jednocześnie z piśmie powyższem otrzymaliśmy 100 zł.

Kronika wileńska.

Z miasta.

— Związek właścicieli nieruchomości. Na ostatnim walnym zbraniu związku właścicieli nieruchomości wybrano do zarządu 10 osób, w tem 9 wybrano ponownie, jako nowy członek wszedł do zarządu p. St. Wańkowiec (senior). Na odbytem w tych dniach posiedzeniu zarządu powołano na prezesa p. Igo. B. hdanowicza, na wice-prezesa p. Br. Izykewego Hermana. (l).

— Twa bada historii reformacji w Polsce. W zarządzie Twa badania historii reformacji w Polsce im. Jana Eustachego zwały następujące zmiany: na prezesa powołano naczelnika wydawnictwa ogólnego Izby Szarbowej p. Sz. Czar-

nockiego, wice-prezesa—dyrektora archiwum państwowego p. W. Gizbert Studnickiego, skarbnika— p. H. rzowskiego i sekretarza p. K. Przewłockiego. (l).

— Zakup turbiny dla elektrowni miejskiej. W dn. 18 lutego pod przewodnictwem dra Dombowskiego, odbyło się posiedzenie miejskiej komisji technicznej w sprawie zakupu turbiny dla elektrowni miejskiej. Po zreferowaniu sprawy przez szefa wydziału technicznego Magistratu inż. Pigutkowskiego i po zestawieniu ofert firm: Siemens (Niemcy), Bergmann (Niemcy), A. E. G (Powszechnie T-wo Elektryczne w Niemczech), Brown Boveri (Szwajcarya) i Stal (Szwecja), Ko-

Bogu Rodzica.

Podaje projekt trwałego czczenia N. Marii Panny, naszej Królowej, corocznie w dniu święta narodowego Trzeciego Maja, także przez wznowienie we wszystkich kościołach Polski naszej najstarszej pieśni kościelnej: „Bogu Rodzica”.
Pieśń ta jest zarazem śpiewem narodowym, gdyż z nią na ustach

szli polscy rycerze na boje zwycięskie za Piastów i Jagiellonów. Bo też męstość i siłę wyraża jej wspaniała melodia, odmienna od nowych choć pięknych, lecz rzewnych hymnów narodowych, powstałych w czasie niewoli.
O utrwalenie pieśni „Bogu Rodzica” u ludu naszego czynił też starania niezapomniany nasz arcybiskup p. Stabłowski. Niestety

po kilku latach poszła ona znowu w niepamięć, a tylko w niewielu kościołach Wielkopolski zachowała się do chwili obecnej. Oczywiście w tymie gnieźnieńskim śpiewają ją klerycy, jak za czasów dawnych.
Gdzie się więc, aby teraz w wolnej Ojczyźnie „Bogu Rodzica” rozbrzmiewała na nowo w świątyniach naszych, aby dodawała lud naszemu otuchy i wiary w

boską moc i sprawiedliwość, aby wzbudzała pęd do życia państwowego.
Najpewniej dotrze „Bogu Rodzica” do wszystkich zakątków Polski przez młodzież, która uczy się jej w szkołach naszych. Panowie nauczyciele z radością podejmą się tej pracy, a panowie organisci, zachęcani przez Wielebne Ducho wienstwo, z pewnością stale będą

pamiętali o tym naszym hymnie w dniu 8 maja oraz we wszystkie święta Najśw. Marii Panny.
Nadmieniam jeszcze, że przew. Ks. prof. dr. Gieburowski, przyrzeka włączyć do swego „Śpiewnika kościelnego” dla szkół pieśń „Bogu Rodzica”, możliwie z nieco uproszczoną melodią.
(Kurj. Pozn.) Jan Suchowiak.

559 KINO-TEATR
„HELIOS“
ul. Wileńska 38.

Dziś! Największa atrakcja doby obecnej
Wszechświatowej sławy genialna
„NA PARYSKIM BRUKU“

POŁA NEGRI w swej najnowszej kreacji
Dramat POLA NEGRI występuje w rolach Apaszi Paryża i kobiety eleganckiego świata.

577 KINO-TEATR
„POLONJA“
Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepian.

Chłuba francusk. sztuki kinowej **„KOENIGSMARK“**
Niebawo dotychczas dramat. — Rada koronna. — Królewskie uroczystości weselne. — Pochody. — Orszak. — Pałace — Sztuczne ognie. — Dworskie łowy. — Polowanie na bawoły. — Uroczyste święto 7 pułku huzarów. — Balet uroczystych syren. — Wielka rewja mody u Paquin'a. — Przepych. — Wystawa. Tajemnica smerci arcyksięcia Rudolfa. Scenariusz Piotra Benoit. Reżyser. Leona Perret.



Najtrwalsze, najłatwiejsze do obsługi, najdokładniej oddzielające śmietankę, oryginalne szwedzkie centryfugi (wirówki) do mleka 23-5
„DIABOLO“
zwykle i kombinowane z masłobójką poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a.
Należność może być wpłacana ratami.
Skład posiada w wielkim wyborze różne inne maszyny, narzędzia i przybory mleczarskie.

Borsuczy tłuszcz
wysła się za zaliczką pocztową i można otrzymać pod adresem Wilno, Krakowska 30 m. 1. 1072-0
DZIERŻAWY bardzo korzystne na warunkach dogodnych w rejonie Wilna, Lidy Dom Han. Komit. „ZACHĘTA” Portowa 6-D. 0

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okr. w Wilnie w dniu 17-go stycznia 1925 r. pod Nr. 72 wciągnięto do Jatkowy wpis następujący:
„Papier” Spółka Akcyjna. Na mocy zezwolenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 21 maja 1924 r. (Monitor Polski Nr. 138) kapitał zakładowy został podwyższony o 240.000 000 mk., czyli do 360 000 000 mk. droga IV-tej emisji 48 000 sztuk nowych akcji na okaziciela nominalnej wartości 5000 mk. każda. 325

Czekoladę i cukry Warszawskich Fabryk FRUZIŃSKIEGO i FUCHSA
POLECA
„TOMBOLA“
WILEŃSKA 22. 22-1

Do sprzedania dom w Wilnie, murowany o 12 pokojach z dużą stałą murowaną. 2 domy drewniane i inne zabud. gosp. oraz około 4 dziesięciny ziemi ogrodów, warzywny w tym ogród owoc. i łąka. Adres w Administracji „Dziennika Wileńskiego”
Krawcowa szyje w domach prywatnych. Przerabia suknie pl. Napo. leona 8, m. 8.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okr. w Wilnie w dniu 5-go lutego 1925 roku pod Nr. 2117 wciągnięto:
R. H. A. 1-2117. Firma: „Menchen Klaczo”. Siedziba w Wilnie ul. Fabryczna Nr. 7. Przedmiot — skład drzewa. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Menchen Klaczo zam. przy ul. 6 to Jańskiej Nr. 19. 390

Komitet Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski we Lwowie, ul. Kopernika 20, **poszukuje kierownika tytoniowej stacji doświadczalnej**, obeznanego teoretycznie i praktycznie z hodowlą tytoniu, zwłaszcza w dziedzinie produkcji nasienia tytoniowego. 22-2
Zgłoszenia (dokładny życiorys, odpisy świadectw nauki, praktyki, referencje, osobiste, wzmogły co do wynagrodzenia) skierować należy pod adresem Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski, Lwów, Kopernika 20, do dnia 15 marca 1925 r.
Komitet Towarzystwa Gospodarskiego zastrzega sobie swobodę wyboru ofert.

K. DĄBROWSKA
FORTEPIJANY, PIANINA
UL. NIEMIECKA 3, m. 6. 179-0

Zarząd T-wa Opieki nad Zwierzętami
zaprasza swych członków na walne zebranie 20 lutego o godz. 5 po poł. jeżeli o tej godz. zbrze się za mało członk. to posiedzenie się odbędzie tegoż dnia o godzinie 6-ej wiecz. w mieszkaniu p. Turkuta plac Katedrański 4 m. 2. 1084-0

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okr. w Wilnie w dniu 5-go lutego 1925 roku pod Nr. 2118 wciągnięto:
R. H. A. 1-2118. Firma: „Franciszek Krasnoburski”. Siedziba w Wilnie ulica Wielka Nr. 63. Przedmiot — jatka mięsna. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Franciszek Krasnoburski zam. przy ul. Sawicz Nr. 13. 389

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okr. w Wilnie w dniu 5-go lutego 1925 roku pod Nr. 2126 wciągnięto:
R. H. A. 1-2123. Firma: „Samuel Muszkat”. Siedziba w Wilnie ulica Ludwiska Nr. 4. Przedmiot — herbaciarnia. Firma istnieje od 1 stycznia 1923 r. Właściciel Samuel Muszkat zam. przy ulicy Tatarskiej Nr. 12. 388

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okr. w Wilnie w dniu 5-go lutego 1925 roku pod Nr. 2121 wciągnięto:
R. H. A. 1-2121. Firma: „Cypa Mindes”. Siedziba w Wilnie ul. II-go Jatkowa Nr. 1. Przedmiot — sklep dodatków krawieckich. Firma istnieje od 1898 roku. Właścicielka Cypa Mindes zam. przy ul. Wielkiej Nr. 47. 387

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okr. w Wilnie w dniu 5-go lutego 1925 roku pod Nr. 2120 wciągnięto:
R. H. A. 1-2120. Firma: „Józef Maksimowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Dolna Nr. 38. Przedmiot — sklep spożywczy dystrybuujący. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Józef Maksimowicz zam. tamże. 386

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okr. w Wilnie w dniu 5-go lutego 1925 roku pod Nr. 2119 wciągnięto:
R. H. A. 1-2119. Firma: „Markiewicz Aleksander”. Siedziba w Wilnie ul. Uniwersytecka Nr. 4. Przedmiot — piwiarnia. Firma istnieje od 1 stycznia 1921 r. Właściciel Markiewicz Aleksander zam. tamże. 385

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okr. w Wilnie w dniu 5-go lutego 1925 roku pod Nr. 2116 wciągnięto:
R. H. A. 1-2116. Firma: „Kwas Ieek”. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka Nr. 4. Przedmiot — sklep szcetek. Firma istnieje od 1913 r. Właściciel Kwas Ieek zam. tamże. 384

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okr. w Wilnie w dniu 5-go lutego 1925 roku pod Nr. 2115 wciągnięto:
R. H. A. 1-2115. Firma: „Kinkulkin Benjamin”. Siedziba w Wilnie ul. Ostrobramska Nr. 16. Przedmiot — handel papierem. Firma istnieje od 1912 r. Właściciel Kinkulkin Benjamin zam. przy ul. Ostrobramskiej Nr. 33. 383

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okr. w Wilnie w dniu 27-go stycznia 1925 roku pod Nr. 98 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:
„Budwil” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wszelkie zobowiązania, umowy, akty hipoteczne i notarialne, weksle, żyra wekslowe, ceki, przekazy, pełnomocnictwa i żądania zapłacone wszelkich należnych spółce sum podpisuje pod stemplem firmowym jeden z zarządców. 342

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okr. w Wilnie w dniu 5-go lutego 1925 roku pod Nr. 2113 wciągnięto:
R. H. A. 1-2113. Firma: „Kac Berko”. Siedziba w Wilnie ulica Zawalna Nr. 53. Przedmiot — zajazd. Firma istnieje od 1914 roku. Właściciel Kac Berko zam. tamże. 381

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okr. w Wilnie w dniu 5-go lutego 1925 roku pod Nr. 2111 wciągnięto:
R. H. A. 1-2111. Firma: „Piotr Jagieło”. Siedziba w Wilnie ul. Legionowa Nr. 99. Przedmiot — sklep spożywczy tytoniowy. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Piotr Jagieło zam. tamże. 380

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okr. w Wilnie w dniu 5-go lutego 1925 roku pod Nr. 2112 wciągnięto:
R. H. A. 1-2112. Firma: „Jeziernicka Godes”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 25. Przedmiot — handel damskich włosów. Firma istnieje od 1913 r. Właścicielka Jeziernicka Godes zam. tamże. 378

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handl. Dział A, Sądu Okr. w Wilnie w dniu 5-go lutego 1925 roku pod Nr. 2110 wciągnięto:
R. H. A. 1-2110. Firma: „Marja Hempel”. Siedziba w Wilnie ulica 6 to Jańska Nr. 21. Przedmiot — kawiarnia. Firma istnieje od 1921 r. Właścicielka Marja Hempel zam. tamże. 378

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okr. w Wilnie w dniu 5-go lutego 1925 roku pod Nr. 2114 wciągnięto:
R. H. A. 1-2114. Firma: „Kaban Asna”. Siedziba w Wilnie ulica Ostrobramska Nr. 16. Przedmiot — sklep spożywczy tytoniowy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Kaban Asna zam. tamże. 382

Dr. Blumowicz
Choroby weneryczne i skórne.
ul. Wielka 21. 9-113-7.
W. Z. P. 63

Doktor D. ZELDOWICZ
Choroby weneryczne i skórne od 9-11 od 5-8 wiecz. 13
KOBIEĆ-LEKARZ
Dr. Zofia ZELDOWICZ
Choroby weneryczne i skórne
prz. 9-10 i 12-5
ul. Mickiewicza 24
obok hotelu „Bristol”.
KOBIEĆ-LEKARZ

Dr. Piotrowicz Jurcenko
Ordynator Szpitala Sawicz
Choroby skórne i weneryczne kobiece.
Zaręczce 5, m. 2.
od godz. 4 — 6 wieczór.
W. Z. P. 38 28088

Dr. E. Suszyński
Choroby weneryczne i skórne
do 1 pp. i od 4-7 wiecz.
ul. Mickiewicza 30.
№ 1 588-15

Dr. Wołodźko
Ordynator szpitala Sawicz
Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-9.
673 Zawalna 22. 20

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, skórne, ul. Trocka 3, obok wileńskiego hotelu. od 8 do 11 i 4-7.
W. Z. P. 29

Dr. W. LEGIEJKO
Choroby wewnętrzne. (Specjalista i zoładka). Przyjmuje od 9-11, 6 1/2-7 1/2 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1.
W. Z. P. 25.

AKUSZERKA W Smiałowska
Przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6. 878-22

Dr. B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Wielka 19. od 10-1 i od 4-7.
388-11

D-r. POPILSKI
Choroby skórne i weneryczne. Pohlunka 2, 2-6. Zawalnej 10-1 i 5-7.
W. Z. P. 34

W. CHARYTONOWICZ i S=KA
Apteczny Dom Handlowy
Wilno, ul. Wielka 58, (przy kościele ś. g. Kazimierza). Telefon 3 92
Poleca ze składu wszelkie chemikalia, środki opatrunkowe patentowane, zagraniczne i krajowe odżywki, kosmetyki i perfumery zagraniczne i krajowe. Artykuły techniczne, wyroby gumowe i chirurgiczne, oraz artykuły domowego użytku. KUPUJE i POSREDNICZY w zawieraniu większych transakcyj z zagranicą na ziola i surowce. 28090-300

Ogłoszenie.
Zarząd Spółki Akcyjnej „Wileńskie Towarzystwo Handlowo-Zastawowe” w myśl par. 19 Statutu Spółki podaje do wiadomości p.p. Akcjonariuszów, że zgromadzenie walne roczne odbędzie się w Wilnie dnia 14 marca 1925 r. o godzinie 5 pp. w lokalu spółki przy zaułku Sw. Michała № 1.
PORZĄDEK DZIENNY:
1) Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1924
2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3) Zatwierdzenie sprawozdania rocznego bilansu.
4) Zatwierdzenie budżetu wydatków i planu działań na 1925 r.
5) Uzupełniające wybory do Zarządu i Rady Nadzorczej.
6) Wybory 3 ch członków Komisji Rewizyjnej i 2-ch zastępców.
7) Powiększenie kapitału zakładowego
8) Określenie wysokości wynagrodzenia (Pensji) dla Zarządu i Rady Nadzorczej
9) Podział zysków.
10) Wnioski.
Dla otrzymania prawa uczestnictwa i głosu na Walnym Zgromadzeniu należy w myśl par. 94 złożyć akcje Zarządowi co najmniej na siedem dni przed Walnym zgromadzeniem.
ZARZĄD.

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitara, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy Sw. Michalskiej № 8, zgodnie z artykułem 1030 U. P. C., obwieszcza, iż w dniu 25 lutego 1925 r. o godzinie 10-tej rano w Wilnie przy ulicy Kalwaryjskiej Nr. 44 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Ignacego Moczulskiego i Leokadii Dynowej składającego się z towarów kolonialnych i mebli, oszacowanego na sumę zł. 722.
Komornik Sądowy
(-) A. SITARZ

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okr. w Wilnie w dniu 21-go stycznia 1925 roku pod Nr. 57 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:
„Dom Handlowo-Przemysłowy „Almar” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Na mocy uchwały z dnia 9-go stycznia 1925 r. rep. Nr. 231 przed Józefem Sieworkiem, Notariuszem przy Kancelarii Hipotecznej Sądu Okr. w Wilnie spółka została zlikwidowana. 301